Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PL ISSN 0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *Poniedziałek, 19 VI 1989 r.* ■ *Nr 142 (12547)* ■ *Rok XLI* ■ *Cena 25 zł* ■ *Wyd 1*

Wśród ofiar — jeden Polak

Katastrofa „iła" w Berlinie

17 osób poniosło śmierć

BERLIN (PAP). Liczba ofiar wczorajszej katastrofy samolotu NRD-owskich linii lotniczych „Interflug" na lotnisku Schoenefeld wzrosła do 17. Dwie osoby zmarły w szpitalu wskutek odniesionych ran. Pięćdziesięciu trzem pasażerom udało się wyskoczyć z rozbitej maszyny zanim nastąpiła eksplozja. Wśród uratowanych było dwumiesięczne dziecko. 39 rannych przebywa w szpitalu, część z nich jest poważnie poparzona.

Minister komunikacji NRD **Otto Arndt** powiedział na spotkaniu z dziennikarzami, że pozostałe „iły-62" będące na wyposażeniu „Interflugu" — a jest ich jedenaście — nie wejdą do eksploatacji, zanim nie zostaną wyjaśnione przyczyny obecnej katastrofy. 26 czerwca „Interflug" otrzyma pierwszą z trzech dzierżawionych maszyn typu „airbus a-310".

Szczątki „iła" na lotnisku w Berlinie.

Na pokładzie samolotu, który uległ katastrofie, znajdowało się, obok 10 członków załogi, 103 pasażerów, wśród nich oprócz obywateli NRD — 11 Rosjan, dwóch Polaków, dwóch Włochów i Nepalczyk. Jeden Polak uratował się.

*

Przed południem w niedzielę konsulat polski w Berlinie przekazał informacje, że wśród 17 ofiar katastrofy samolotu NRD-owskich linii lotniczych „Interflug" był obywatel naszego kraju — MICHAŁ TRZEPIZUR.

Obradował zespół Komisji Porozumiewawczej

Od zakończenia „okrągłego stołu" sytuacja ekonomiczna wyraźnie się pogorszyła

Przyczyną — nadmierny wypływ pieniędzy w postaci płac

WARSZAWA (PAP). W sobotę zebrał się na inauguracyjnym posiedzeniu Zespół do Spraw Gospodarki i Polityki Społecznej, powołany przez Komisję Porozumiewawczą. Zespołowi współprzewodniczyli **Władysław Baka** i **Witold Trzeciakowski.**

Jako pierwsza na porządku dnia stanęła sprawa funkcji i roli zespołu. Władysław Baka zaproponował, aby zespół zajął się przede wszystkim oceną realizacji ustaleń, które przy „okrągłym stole" zapadły w kwestiach gospodarczych. Podkreślił, iż niezależnie od modelu politycznego, jaki ukształtuje się z wyników wyborów, przestrzeganie zasady „pacta sunt servanda" jest nieodzowne. Pogląd ten podzielił Witold Trzeciakowski, dając wyraz swemu stanowisku, iż trudno określić bardziej precyzyjnie formułę samego zespołu, jak i Komisji Porozumiewawczej przed rozstrzygnięciami natury politycznej.

Już na pierwszym posiedzeniu poinformowano stronę opozycyjno-solidarnościową o stanie prac nad realizacją uzgodnień „okrągłego stołu", które powinny zostać wdrożone w życie do końca II kwartału br. Wśród 15 zadań tej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Druga tura wyborów za nami

Mniejsze emocje — spokojniejsza atmosfera

WARSZAWA (PAP). Wczoraj odbyła się druga tura wyborów do Sejmu i Senatu. Otwartych zostało ponad 22 tys. lokali obwodowych komisji wyborczych.

Spotkanie W. Jaruzelskiego z dziennikarzami

O godz. 22.00 przystąpiono do obliczania wyników wyborów.

*

Kilka minut przed godz. 10 głosował **Wojciech Jaruzelski** z małżonką **Barbarą.**

Sądzę, że sytuacja w wyniku wyborów — powiedział W. Jaruzelski w odpowiedzi na jedno z pytań — osiągnie większą klarowność. Działania, które podejmie się na forum parlamentu, powinny przyczynić się do stworzenia swego rodzaju wielkiej koalicji.

Czy można rządzić w tym trudnym okresie metodą consensusu?

Będzie to zależało od dojrzałości wszystkich partnerów — odpowiedział W. Jaruzelski. Sądzę, że świadomość sytuacji, potrzeby jej przezwyciężenia właśnie na drodze consensusu, towarzyszyć będzie wszystkim

*

Ok. godz. 10 w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 169 w Gdańsku-Oliwie głosował przewodniczący NSZZ „Solidarność" **Lech Wałęsa** z żoną **Danutą.** Podobnie jak dwa tygodnie temu do oczekującej go sporej grupy dziennikarzy i fotoreporterów L. Wałęsa zaapelował: „Nie przeszkadzajmy w wyborach"...

L. Wałęsa w Gdańsku.

Zakończenie Konferencji Episkopatu Polski

Kościół sprzyja przemianom zgodnym z nauką katolicką

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Biuro Prasowe Episkopatu Polski w dniach 16 i 17 czerwca br. w gmachu Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego obradowała 235. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Przewodniczył kard. **Józef Glemp.** Oto fragmenty komunikatu końcowego:

1. Pasterze Kościoła w Polsce z zadowoleniem przyjęli uchwalenie przez Sejm w dniu 17 maja 1989 r. ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL, a także ustawy o ubezpieczeniu społecznym duchownych. Wyrazili przekonanie, że ustawy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pod przewodnictwem L. Wałęsy

Posiedzenie KKW „Solidarność"

Powołano Komisję ds. Odzyskania Majątku Związkowego ■ Apel o szybką rejestrację NZS

GDAŃSK (PAP). Pod przewodnictwem **Lecha Wałęsy** odbyło się w Gdańsku posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność", w czasie którego dokonano oceny pierwszej tury wyborów do Sejmu i Senatu, uzupełniono skład komisji przedstawicielami nowych regionów oraz przedyskutowano sprawę przyszłości regionalnych i lokalnych komitetów obywatelskich „Solidarność", które powołano do przeprowadzania zgodnie z przyjętą uchwałą wyborów.

Jak stwierdził rzecznik związku **Janusz Onyszkiewicz,** komitety te wraz z zakończe-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(z) **W SIEDMIU** krajach EWG odbywają się bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego. Do głosowania uprawnionych jest ponad 150 mln osób.

RUMUŃSKA agencja „Agerpress" poinformowała, iż powtórny pogrzeb Imre Nagya i jego współpracowników stał się wystąpieniem antysocjalistycznym, wymierzonym przeciwko WSPR, komunizmowi a także przeciwko Układowi Warszawskiemu.

Kraków

Głosowano z wiarą, że zwycięży mądrość i autentyczne autorytety

Pojedynki na plakaty i ulotki ■ Ksiądz popiera menedżerów ■ „Solidarność" nie stała z boku ■ W N. Hucie najaktywniejsi zwolennicy B. Szkutnika

(Inf. wł.) Mieszkańcom Tokarni nie dane było oglądnąć w telewizji ostatniego sobotniego „Studia wyborczego". Równo z sygnałem kończącym główne wydanie Dziennika Telewizyjnego w całej okolicy zgasło światło. Prąd przyszedł dopiero nad ranem. A i w ciągu dnia telewizory we wsi gasły kilkakrotnie. Dla przybysza to zaskoczenie, dla miejscowych normalka. Niejeden litr mleka skisł w miejscowej zlewni przez te ciągłe braki napięcia. Kiedy przed laty elektryfikowano wieś, instalacja obliczona była na jedną żarówkę w chałupie. Od tego czasu przybyło żarówek i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W OKW przy ul. Komandosów 21, głosowała 85-letnia Olga Planeta.

„Róże Europy", „Sztywny Pal Azji", Jerzy Połomski...

Niebawem „Opole 89"

...Rudi Szubert, Ewa Bem, Tadeusz Drozda, Czesław Niemen

WARSZAWA (PAP). W czwartek w Opolu rozpocznie się XXVI Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '89. Cztery festiwalowe dni wypełnią zmagania konkursowe, maraton kabaretowy, koncert przebojów z dawnych lat „Cicha woda", wieczór autorski **Jeremiego Przybory** oraz recitale gwiazd krajowych estrad.

Festiwal zainauguruje 22 bm. przegląd nowych wykonawców „Debiuty '89". Tego samego dnia wystąpią zespoły rockowe, m. in.: **„Róże Europy", „Tilt", „She", „Sztywny Pal Azji", „KSU", „Demono"** oraz **„Aya RL".** W koncercie „Gwiazdy i piosenki" wystąpią m. in. **Alicja Majewska, Krystyna Prońko, Halina Frąckowiak,** grupa **„Lombard"** i **Kapitan Nemo.** Przeboje z dawnych lat przypomną **Barbara Dunin, Halina Kunicka, Hanna Rek, Sława Przybylska, Janusz Gniatkowski, Mieczysław Wojnicki, Zbigniew Kurtycz, Tadeusz Woźniakowski, Jerzy Połomski, Bogusław Wyrobek** oraz **Wojciech Skowroński.**

W koncercie „Premiery" wezmą udział m. in. **Ewa Bem, Danuta Błażejczyk, Wanda Kwietniewska, Rudi Szubert, Andrzej Zaucha** i zespół **„Milord".**

Tradycyjnie odbędzie się maraton kabaretowy z udziałem m. in. **Tadeusza Drozdy,** kabaretu **„60-tka" Marcina Wolskiego, „Piwnicy pod Baranami"** i kabaretu **„Klika"** Z recitalami wystąpią: **Joanna Rawik, Czesław Niemen, Kazimierz Grześkowiak** i **Leszek Długosz.**

Festiwal zakończy 25 bm. koncert finałowy „Mikrofon i Ekran".

Zakończenie 61. MTP

Duże zainteresowanie inwestycjami w Polsce

(Inf. wł.) Zakończone wczoraj w Poznaniu 61. Międzynarodowe Targi przejdą zapewne do kronik tej imprezy jako targi, które przyczyniły się do stworzenia nowej, poszerzonej formuły współpracy gospodarczej między Polską a jej partnerami zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu. Nie było chyba ani jednej rozmowy zagranicznych kontrahentów z przedstawicielami naszej gospodarki, w czasie których nie poruszano by możliwości obopólnej współpracy na warunkach udziału kapitałów zagranicznych w inwestowaniu, albo w tworzeniu spółek kapitałowych. Dla Polski jest to konieczność, ale przyciągnięcie zagranicznych firm do przebudowy strukturalnej naszej gospodarki na korzystnych dla nich warunkach — staje się także wspólnym, korzystnym interesem. Duże nadzieje na rozwój takich właśnie kierunków współpracy są uzasadnione, gdyż oferowane przez Polskę nowe formy współpracy spotykają się z dużym zainteresowaniem i zro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowy Sącz

Przyszli do urn, bo chcieli, żeby było lepiej

Kobiety wiejskie głosują za zrównaniem warunków życia w mieście i na wsi ◆ W Rabce mieli ambicję przeforsowania swego posła

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 15, os. Gołąbkowice.

W Okręgu Wyborczym nr 64 w Nowym Sączu wybierano **czterech posłów, w tym jednego symbolicznie,** gdyż w obrębie mandatu nr 245 pozostał sam na liście.

W pochmurny i deszczowy ranek wybory rozpoczęły się w spowolnionym tempie, bardzo spokojnie. Nigdzie też nie było punktów informacyjnych KO „Solidarność". W Grybowie członek Obwodowej Komisji Wyborczej „Solidarność" swoje miejsce za stołem zajął dopiero o godzinie 8.00. Do tego czasu głosy oddało tutaj 60 wyborców, gdy 4 czerwca w porównywalnym czasie głoso-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ulewa rozmyła tory na Bałkanach

Ekspres „Warna" spóźnił się aż pięć godzin

Spostrzegawczość maszynisty uratowała 700 pasażerów

(Inf. wł.) W miniony piątek nad znacznym obszarem Półwyspu Bałkańskiego rozszalała się straszliwa burza. W strugach wody lejącej się z chmur podążał na północ międzynarodowy ekspres „Warna", w którego jedenastu wagonach znajdował się komplet pasażerów, czyli około siedmiuset osób. Kiedy pociąg gwałtownie zahamował, oni nie zdawali sobie nawet sprawy, że tylko spostrzegawczości maszynisty zawdzięczają uniknięcie tragedii. Ulewa rozmyła bowiem tory. Droga żelazna, którą podążała „Warna", była przez wiele godzin nieprzejezdna, a nad usuwaniem awarii szlaku, w niezwykle ciężkich warunkach atmosferycznych biedziły się miejscowe ekipy kolejarzy.

Międzynarodowy ekspres „Warna" na granicznej stacji kolejowej w Muszynie powinien był zameldować się w sobotę (17 czerwca) dokładnie czterdzieści minut po północy. Przyjechał jednak z pięciogodzinnym opóźnieniem. (sś)

Nie pracujemy w żadną sobotę lipca

15 lipca - dzień wolny od pracy

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej informuje, że w związku z ustanowieniem Narodowego Święta Niepodległości w dniu 11 listopada, które w 1989 roku przypada na sobotę ustaloną jako dodatkowy dzień wolny od pracy (wolną sobotę), liczba dodatkowych dni wolnych od pracy w bieżącym roku zmniejszyła się z 38 do 37 dni. Jest to niezgodne z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1988 roku w sprawie czasu pracy w uspołecznionych zakładach pracy w latach 1989—1992, przewidującym w każdym roku kalendarzowym 38 dodatkowych dni wolnych.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz uwzględniając pracę w różnych organizacjach czasu pracy, w szczególności w dwu- i trzyzmianowej organizacji pracy, minister pracy i polityki socjalnej, zarządzeniem z 14 bm. ustalił dzień 15 lipca br. dodatkowym dniem wolnym od pracy. Tak więc w lipcu bieżącego roku, dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, w których obowiązuje czas pracy w wymiarze średnio 42 godziny na tydzień, wszystkie soboty będą dniami wolnymi od pracy.

W 1993 roku

Zimowa Uniwersjada w Zakopanem!

(INF. WŁ.) Miła wiadomość dotarła z Duisburgu (RFN) gdzie obradował Komitet Wykonawczy międzynarodowych władz sportu akademickiego (FISU). Otóż postanowiono przyznać organizację Zimowej Uniwersjady w 1993 roku naszemu Zakopanemu. Jedynym konkurentem miasta pod Giewontem była hiszpańska miejscowość Jacca.

Jest to duży sukces dyplomatyczny naszych władz sportowych i Zakopanego. **Uniwersjady są pod względem rangi trzecią imprezą sportową na świecie po Igrzyskach**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 8)

Tarnów

Ci, którzy głosowali, nie chcieli pozbawić się wpływu na kształt Sejmu

Starsi obywatele mieli większe poczucie swego obowiązku ◆ W Szynwałdzie zachęcał do głosowania proboszcz

Punktualnie o godz. 6 rano otwarły podwoje lokale obwodowych komisji wyborczych w Okręgu Wyborczym nr 96. Do drugiej tury głosowania przystąpili w Tarnowskiem mieszkańcy miast — Tarnowa i Bochni, miast i gmin Brzeska i Tuchowa oraz 20 gmin tego regionu. Druga tura dotyczyła dwóch mandatów — nr 374 (**Zdzisław Czarnobilski** i **Jacek Kolan**), nr 375 (**Franciszek Kieć** i **Stanisław Partyła**). Na dodatkowym mandacie ZSL nr 456 kandydowali **Stanisław Grabowski** i **Józef Zegar.** Jak się można było spodziewać, niewiele osób zdecydowało się brać udział w głosowaniu. Ci co przyszli twierdzili, że nie mogło braknąć ich głosu przy tworzeniu nowego parlamentu.

Szynwałd. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4. O godz. 14 około 35 proc. wyborców oddało swoje głosy. Duża zasługa w tym miejscowego proboszcza, który podczas kaza-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wrocław bez gazet

WROCŁAW (PAP). 17 bm. nie ukazały się wydawane w każdą sobotę codzienne gazety dolnośląskie: „Gazeta Robotnicza" i „Słowo Polskie". Przyczyną jest akcja protestacyjna podjęta przez załogę Prasowych Zakładów Graficznych we Wrocławiu.

Jak poinformował dyrektor tych zakładów — **Wiesław Sowała** przedstawiciele związków zawodowych (zrzeszonych w OPZZ i NSZZ „Solidarność") domagają się powrotu do praktyki sprzed kilku lat, kiedy tylko w każdy piątek wydawano na sobotę i niedzielę tzw. magazyn świąteczny, oraz podwyżek płac.

Skutek niefrasobliwości rodziców...

Tragiczna śmierć dwojga dzieci

...i zabawy zapałkami

GDAŃSK (PAP). Mieszkańcy Tczewa (woj. gdańskie) są wstrząśnięci tragedią jaka rozegrała się w ich mieście. W parterowym mieszkaniu 10-piętrowego wieżowca śmiertelnemu zaczadzeniu uległa dwójka dzieci: 6-letnia dziewczynka i 8-letni chłopiec, pozostawione przez rodziców bez opieki, zamknięte na trudny do sforsowania dla nich zamek. Miały dostęp do... zapałek. Bawiąc się nimi dzieci podpaliły pościel; pożar „odciął" je od jedynej dostępnej drogi ucieczki jaką były drzwi balkonowe.

Dorośli nie docenili powagi sytuacji. Po zauważeniu wydobywającego się z pomieszczeń dymu, zamiast wybijać okna, zabrano się do bardziej czasochłonnego forsowania drzwi wejściowych. W rezultacie dzieci wydobyto z mieszkania, ale nieprzytomne. Zmarły w szpitalu.

Na górskich trasach Nowosądeckiego

Kierowcy jednośladów to prawdziwi jeźdźcy apokalipsy

Zdarzyło się nawet czołowe zderzenie motocykla z motorowerem

(Inf. wł.) Jedną z oznak sezonu letniego jest pojawienie się na drogach wielkiej liczby jednośladów: motocykli, motorowerów i rowerów. Na górskich trasach Nowosądeckiego ci użytkownicy dróg są prawdziwymi jeźdźcami apokalipsy. W ostatnim okresie są oni sprawcami i ofiarami większości zdarzających się w tym regionie wypadków. Najczęstszymi przyczynami tych nieszczęść są: brawura i brak umiejętności kierowców oraz fatalny stan techniczny moto-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Duże zainteresowanie inwestycjami w Polsce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zumieniem przedstawicieli zagranicznych kół gospodarczych, szczególnie z krajów zachodnich. Zrozumienie to wykazały w rozmowach ze stroną polską szczególnie delegacje Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii, RFN i Stanów Zjednoczonych. W czasie targów podpisano umowy o powołaniu dwóch spółek z udziałem kapitału zachodnioniemieckiego, które zbudują chłodnie i zamrażalnie w woj. łomżyńskim i olsztyńskim. Przedsiębiorstwo „Unitra" utworzyło spółkę z amerykańską firmą „Computer Business Incoro", która zajmować się będzie opracowywaniem oprogramowania dla komputerów przeznaczonych na rynek USA.

Tegoroczne targi nie utraciły jednak handlowego charakteru. Niemal do ostatnich godzin trwania MTP podpisywano umowy. Według niepełnych jeszcze danych, targowe obroty z państwami socjalistycznymi osiągnęły wartość ponad 1.330 mln rubli, z tego na nasz eksport przypada blisko 960 mln rubli. Wartość transakcji zawartych z krajami Europy Zachodniej i USA wynosi ponad 204 mln dolarów, z czego na eksport naszych towarów przypada ponad 84 miliony dolarów. Na pierwszym miejscu w tych obrotach znalazła się Republika Federalna Niemiec.

TADEUSZ STEC

Ogłoszenia Ekspresowe

UWAGA Zakłady Pracy! Obiekt nadający się na dom wczasowy, sanatorium, kolonie dla 700 osób z zapleczem w Krynicy — sprzedam. Wiad. 33-380 Krynica skr. pocztowa 103. S-21792

ZAMIENIĘ — fabrycznie nowego 125p. na nowego 126p. Tel. 78-19-78. (8,30—15). g-29490

PRZYJMĘ operatora na kop. — „Białoruś" — chętnie rencistę. — Tel. 55-85-36, w godz. 17—20. g-28255

SPRZEDAM magnetowid JVC, radiomagnetofon samochodowy — „Sanyo", Teac — czteroślad, betoniarkę. — 30-698 Kraków 25, skr. poczt. 32. g-28936

BŁAM z kozic — sprzedam. Tarnów, tel. 21-88-49 T-29139

AUTOKONSERWACJA — Andrzej Pyskaty, Debica, Nagawczyna 6a. T-29134

TARNOWIEC! Dom jednorodzinny — sprzedam. — Oferty 29133 „Prasa" Tarnów, Krakowska 12.

MERCEDES 406 D, furgon — sprzedam. Tarnów, Moniuszki 10, tel. 21-40-19. T-29132

TUCHÓW! — Działkę budowlaną 6,5 ara, uzbrojoną z materiałem budowlanym — sprzedam. Oferty 29131 „Prasa" Tarnów Krakowska 12.

DACHÓWKĘ płaszowską, rozbiórkową — kupię. Tel. 12-33-22.

DĘBICA! Dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, 50 m2 — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 29874 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ komplet drzwi do Skody 100 na klamki kasetowe. Tel. 12-72-28. g-29019

126 P 1979/83 — kupię. — Tel 22-63-96. g-28881

FOSZTY: dąb, buk, grab, olcha — kupię. Tel. 21-33-06. g-29081

ULTRASONOGRAF 3,5 MHz — pilnie sprzedam lub zamienię na samochód lub inne propozycje. — Kraków, tel. 66-80-07. g-28834

PRYCZEPĘ kempingową N-126 N. nową — sprzedam. Tel. 44-74-16. g-28638

STOLARZY zatrudni do pracy w nowo uruchomionym zakładzie — „Comel" Spółka z o. o. Warunki pracy korzystne. — Przyjmiemy uczniów do nauki zawodu. Tel 11-59-91. g-29069

WŁOSIE materacowe, używane — kupię. Pracownia, Floriańska 26 g-28596

KAROSERIĘ Skody 105, stan bardzo dobry — sprzedam. Bobula, ul. Winiarskiego 20/33. g-28546

SPRZEDAM ciągnik Ursus C-360. Tel. 37-56-25 — wewn. 113 — po godz. 17. g-28452

Przedsiębiorstwo Budownictwa Odnowy Zabytków i Produkcji Przemysłowej „BUDOSTAL"

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na nowych korzystnych warunkach płacowych

◇ ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA
◇ MISTRZÓW
◇ TECHNOLOGA

w Zakładzie Wyrobów Stolarskich.

Wymaga znajomości zagadnień z zakresu technologii drewna i praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 44-46-14, Kraków, ul. Łowińskiego.

Dojazd z Krakowa tramwajem linii Nr 4 lub 22 od dyrekcji Huty im. Lenina, dwa przystanki w stronę Wzgórz Krzesławickich, wysiąść koło „Elektromontażu"

K-6798

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „REMO"
Zakład Filialny w Staniątkach

zatrudni pilnie

na dobrych warunkach:

☐ kierowcę mechanika
ORAZ
☐ stolarzy i pomocników stolarzy

Zgłoszenia telefoniczne: Kraków, tel. 11-02-39 lub Podłęże, tel. 255. Osobiście — Staniątki 498 w godz. 8—15.

K-5447

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ENERGOKAM"
w Chrzanowie

wynajmie

w Śródmieściu Krakowa

od 30 czerwca br. na pół roku

umeblowane mieszkanie z telefonem

składające się z 2 pokoi, kuchni i łazienki

Oferty prosimy zgłaszać telefonicznie pod nr tel. 55-59-68 Kraków w godzinach wieczornych.

K-6217

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU USŁUG I BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO „KOMEX" W KRAKOWIE

prowadzące roboty w kraju i za granicą

zatrudni

na korzystnych warunkach pracowników:

☐ kierownika Zakładu Produkcji Pomocniczej
☐ gł. mechanika — kier. Działu Transportu
☐ specjalistów ds. przygotowania i realizacji produkcji
☐ specjalistów-kosztorysantów
☐ specjalistę ds. kontroli wewnętrznej
☐ specjalistę ds. gospodarki materiałowej
☐ mistrzów budowlanych
☐ mistrzów robót inżynieryjnych
☐ murarzy-tynkarzy
☐ posadzkarzy-lastrikarzy
☐ ślusarzy-spawaczy-monterów wod.-kan.
☐ stolarzy
☐ elektromonterów
☐ kierowcę ciągnika
☐ robotników budowlanych

Praca na terenie m. Krakowa, wynagrodzenie akordowe i czasowo premiowe, dla zamiejscowych hotel lub dowóz pracowniczy.

Możliwość podjęcia pracy na kontraktach eksportowych prowadzonych przez Przedsiębiorstwo, po roku pracy

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Kraków, ul. Kasprowicza 29, telefon 11-25-23 lub 11-50-94.

K-5615

Głosowano z wiarą, że zwycięży mądrość i autentyczne autorytety

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

chałup. Instalacja została taka sama... Dlatego też Okręgowa Komisja Wyborcza nr 3 przygotowana była na najgorsze, na pracę przy świecach.

— *Witamy zakłady mięsne* — tymi słowami powitał reportera „Gazety" **Stanisław Funek** przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 3, zlokalizowanej w Szkole Podstawowej nr 1 w Tokarni. Nieporozumienie szybko wyjaśniło się. Otóż dwa tygodnie temu w Tokarni głosowała dwudziestoosobowa grupa pracowników Zakładów Mięsnych z Krakowa, którzy przybyli tutaj autokarem „Igloopolu".

— *Ordynacja wyborcza nakazuje wrócić na II turę wyborów w to samo miejsce* — informuje **Tadeusz Zduń** wiceprzewodniczący komisji. — *Czekamy więc czy przyjdą...* Jako pierwszy, o 7.10 głosował w Tokarni **Michał Durek**. Wybory oczywiście zainaugurowali członkowie komisji, ale ich nie ma co liczyć — słyszę.

O 10 frekwencja wyniosła półtora procenta. Większa była w okolicach sumy i popołudniowej mszy w pobliskim kościele. Chociaż nie wszyscy idący do kościoła skręcają do lokalu wyborczego, niektórzy idą prosto.

— *Głosowałam raz, to drugi już nie będę* — mówią między sobą gospodynie.

56 oddanych głosów na 1 118 wyborców uprawnionych do głosowania zgłaszał do Okręgowej Komisji Wyborczej nr 50 **Tadeusz Bulka**, przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 262, zlokalizowanej w „Armaturze". Tutaj, podobnie jak i w innych obwodach, rytm frekwencji wyznaczają godziny mszy w pobliskim kościele.

— *Chyba nie powtórzymy frekwencji z I tury* — mówi Tadeusz Bulka. — *Wiele osób, korzystając ze sprzyjającej pogody, wyjechało za miasto, a poza tym u nas w zakładze zaczął się już I turnus wczasów.*

Podobnie cicho i spokojnie jest w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 257 znajdującej się w Ośrodku Obliczeniowym Centralnego Laboratorium Przemysłu Obuwniczego.

— *Tym razem nie dopisali księża, którzy gromadnie głosowali u nas w trakcie I tury* — mówi przewodniczący komisji **Andrzej Śliwa**. Wyborcy przychodzą raczej pojedynczo, o tłoku nie ma mowy... Na posterunku są mężowie zaufania: **Lidia Chmura**, reprezentująca interesy **Józefa Gajewicza** i **Franciszek Ostapkowicz** nadzorujący przebieg wyborów z ramienia **Andrzeja Latosińskiego**. Sprzed lokalu zniknęły punkty agitacyjne „Solidarności", co kawałek przy Zakopiańskiej można jedynie natrafić na ulotki: „Głosuj na Gajewicza".

W Śródmieściu, w okręgu nr 48 przybył dodatkowy mandat nr 433, na którym z ramienia ZSL kandydują: **Zenon Kosiniak-Kamysz** i **Wiesław Woda**.

— *To gdzie ten mandat rządowy?* — zapytał zdziwiony starszy mężczyzna, kiedy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 34 otrzymał tylko jedną kartkę do głosowania. Nie tylko on jeden był zdziwiony, wielu wyborcom wydawało się, że mandaty wynikłe z „parcelacji" listy krajowej będą na dodatkowych kartkach.

— *Rozdzielenie wszystkich mandatów ułatwiłoby nam znacznie liczenie* — mówi **Tadeusz Majewski**, przewodniczący komisji. W poprzedniej turze komisja zakończyła pracę dopiero o 9 rano w poniedziałek. Lokal komisji odwiedziła także wycieczka... Brytyjczyków. Zwiedzali Kazimierz i z ciekawości weszli zobaczyć jak wyglądają prawdziwe wybory w Polsce. Podobno byli pozytywnie zaskoczeni. Przed lokalem punkt agitacyjny z emblematami „Solidarności".

— *Popieramy Gajdę i Bajołka* — mówią zgodnym chórem dwaj młodzi ludzie i wręczają komplet materiałów propagandowych. Długopisów z napisem GAJDA tym razem nie ma. Natomiast dyrektora Gajdę popiera na piśmie Zakładowa Komisja „Solidarności" działająca przy „Budostalu". **Maciej Karkowiak** reprezentujący w komisji nr 34 interesy prof. **Hieronima Kubiaka** z przymrużeniem oka patrzy na te wysiłki propagandowe.

— *Wierzę, że zwycięży mądrość i autentyczny autorytet* — mówi.

Na murach ulicy Krakowskiej pojedynek na plakaty **Andrzeja Kurza**, którego w ostatniej chwili poparł Klub Ekologiczny z **Jerzym Gajdą**, popieranym przez budostalowską „Solidarność". Problem jednak w tym, że obaj kandydaci znajdują się na sąsiednich, nie konkurujących z sobą mandatach...

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 30 przy ulicy Gazowej cicho i spokojnie, tak jak chyba wszędzie.

— *Szczyt frekwencji mieliśmy między 11 a 13* — mówi wiceprzewodniczący **Krzysztof Fitzner**. *Euforia i ekscytacja minęła. Także agitatorzy zwinęli już swój kram....*

Kiedy przed szóstą mała Ania wrzucała za swoich rodziców kartki do urny w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 35, mieszczącej się w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego przy ul. Dietla, frekwencja wynosiła dokładnie 20,8 proc.

— *Pierwszej tury chyba nie dogonimy* — członkowie komisji byli zgodni. Przed lokalem po lewicy zmasowane plakaty **Ludwika Bernackiego**, po prawicy stanowisko agitacyjne Jerzego Gajdy. Jego ludzie są po prostu niezmordowani. Tym razem powołują się na wypowiedź znanego katechety ks. **Stanisława Jancarza**, który w wywiadzie dla „Głosu Nowej Huty" w drugiej turze stawia ponoć na menedżerów...

(jb)

✡

Druga wyborcza niedziela była znacznie spokojniejsza od poprzedniej. Największy ruch panował w lokalach wyborczych raczej przed południem, kiedy ludzie wracali z kościołów. Pogodne popołudnie skłaniało do spacerów w rodzinnym gronie, wtedy więc także odwiedzano lokale wyborcze.

Wczesnym rankiem zaś frekwencja nie była duża, w niektórych obwodach w ciągu pierwszej godziny działania lokali wyborczych wydawano od kilku do kilkunastu kart do głosowania.

Tradycyjnie już na terenie Nowej Huty głosowano grupami. W obwodowej komisji nr 173 wrzuciło do urny swe karty 95 junaków OC. Do lokalu nr 99 na os. Zgody przyszli grupami kadeci Szkoły Chorążych Pożarnictwa.

W mniejszym, aniżeli przed pierwszą turą wyborów, stopniu nasilona była akcja propagandowa i agitacyjna, choć nie można jednak było odmówić aktywności członkom sztabów promujących niektórych kandydatów, ubiegających się o poselskie mandaty w Okręgu Wyborczym Nr 49 Szczególnie aktywni byli ci, którzy chcieli pozyskać wyborców dla programu **Bolesława Szkutnika**. Popularyzowano jego sylwetkę szczególnie w os. os. Piastów i Bohaterów Września, tam bowiem, zarówno w Szkole Podstawowej Nr 89, jak i Nr 144, miało swoje siedziby łącznie aż siedem obwodowych komisji. Ilość wyborców więc znaczna, znaczne też były i szanse pozyskania jeszcze większej liczby głosów na dyrektora naczelnego Huty im. Lenina. W dniach poprzedzających drugą turę wyborów rozplakatowano także na terenie Nowej Huty listy dwóch ubiegających się 4 czerwca o poselskie mandaty kandydatów: **Józefa Blitka** i **Stanisława Wilkonia**. Nie przeszli oni do kolejnej tury, wyrazili jednak swe poparcie dla kandydującego dalej Bolesława Szkutnika i o podobne wsparcie apelowali do nowohuckich wyborców. Widzą w nim bowiem doświadczonego ekonomistę — praktyka oraz tego, który ma wszelkie szanse na działalność związaną z unowocześnieniem przemysłu. W minioną sobotę w zradiofonizowanym wozie strażackim jeździli promujący **Krzysztofa Wilka**, nawołując do głosowania na niego, jako kandydata do mandatu nr 192 z rekomendacji ZSL.

Wczorajsza wyborcza niedziela minęła bez zakłóceń. Punktualnie o szóstej otwarto wszystkie lokale wyborcze, do pracy w obwodowych komisjach nowohuckiego okręgu przystąpili też ich członkowie z ramienia „Solidarności" — 287 osób.

(ECe)

Przyszli do urn, bo chcieli, żeby było lepiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wało przeszło 300 wyborców. Ogółem obwód ten, kierowany przez **Edwarda Kubarka**, osiągnął frekwencję 75 proc.

Kierowca PKS, **Bolesław Matusik** głosował w drugiej turze bo, jak powiedział, jest za poprawą życia w kraju, za lepszymi warunkami pracy transportowców.

Gorlice. W lokalu wyborczym w Domu Nauczyciela spotykamy 26-letniego nauczyciela, **Pawła Żeglenia**, którego ojciec **Kazimierz** w pierwszej turze startował do mandatu poselskiego. *„Nie będę ukrywał, że w obydwu turach zostawiłem ludzi należących zarówno do bloku koalicyjnego i tych nowych, z którymi wiążę nadzieję na przyszłość. Trzeba tym ludziom dać trochę czasu. Czas jest szansą. Każdy Polak chce żyć lepiej, tutaj i w nieodległej przyszłości. Także nauczyciele, których status jest taki, jaki jest. W ogóle cały system oświaty wymaga gruntownej zmiany, to też jeden z warunków, żeby było lepiej".*

W Ropicy Dolnej wspólnie z synem i synową głosował **Kazimierz Kucharczyk** z Magdalenki najodleglejszego przysiółka wsi. *„Głosuję za tym, żeby było lepiej, ale czy to wiadomo, jak będzie? Nowy Sejm niechby całą gospodarkę postawił na nogi, tylko szybko, nim się zestarzeję, bo mam już 65 lat i całe życie wzdycham do lepszych czasów".*

W Łużnej emeryt **Stanisław Warzecha** mówi w podobnym tonie: *„Trzeba tak gospodarzyć, żebyśmy z kryzysu wyszli. I porozumieć się do końca, na górze i na dole. Dlatego przyszedłem do wyborów, zresztą jest to powinność każdego obywatela".*

W Wojnarowej, przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej, **Józef Pawlik**, twierdzi, że wśród głosujących przeważają kobiety. Szukamy ich w Szalowej. **Grażyna Kostrzewa**, pracownica miejscowej RSP po wyjściu z lokalu mówi: *„Trzeba nam pilnie zmniejszyć dystans między miastem a wsią. Kobieta do miasta jedzie już nie tylko po większe zakupy, ale nawet do fryzjera, bo na wsi usługi nie istnieją prawie. Drogi lokalne są w opłakanym stanie, a o telefonach, choćby po jednym dla każdego przysiółka możemy sobie tylko pomarzyć".*

Teresa Mól, długoletnia nauczycielka w Bobowej uważa za rzecz najważniejszą: *„Ulżyć w pracy kobietom ze wsi i z miasta. Żeby mniej było harówki, więcej z tego pożytku. Kiedy człowiekowi wypada już spocząć to nie może, bo sytuacja zmusza go do pomagania dorastającym a nawet dorosłym już dzieciom".*

Do godzin południowych w niektórych tylko obwodach frekwencja przekroczyła 20 proc. uprawnionych do głosowania.

W Nowym Sączu już we wczesnych godzinach popołudniowych przed lokalami wyborczymi i w samych lokalach panował absolutny spokój. Jeszcze tylko słońce może ludzi zwabić na spacery i do wyborów. Do godzin południowych najwyższą frekwencję notowano w obwodach przy ulicach: Sienkiewicza, Bieruta, 29 Listopada i Podhalańskiej.

Spokój panował na całym Podhalu, frekwencja też nie należała do wysokich. Jedynie w Rabce daje się odczuć dreszczyk emocji. Uzdrowisko i okolica mają ambicję przeforsować „swojego" kandydata do Sejmu, 51-letniego lekarza, **Janusza Krzysztofa Czereyskiego**.

(k-b)

Ci, którzy głosowali, nie chcieli pozbawić się wpływu na kształt Sejmu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nia podziękował za udział w pierwszej turze wyborów i zachęcał do udziału w drugiej turze. Poza tym stąd właśnie pochodzi kandydat na posła Józef Zegar. Więc trudno się dziwić, że mieszkańcy głosowali właśnie na niego. W OKW nr 1 w Skrzyszowie o godz. 14.45 na 2040 uprawnionych do głosowania, swój obywatelski obowiązek spełniło zaledwie 150 osób. Udająca się na głosowanie starsza kobieta stwierdziła, że zdecydowała się przyjść bo jest to jej obowiązkiem. Synowie zostali w domu, bowiem uznali, że swoich już wybrali. W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 30 mieszczącej się w hali sportowo-widowiskowej przy ul. Gumniskiej w Tarnowie około godz. 15 głosy oddało 18 proc. uprawnionych do głosowania. Ludzie przychodzili pojedynczo i to przeważnie starsi, udając się na spacer. Tak było też w innych rejonach miasta. Zaraz po godz. 6 tak jak w poprzedniej turze głosowania, zjawili się w lokalu OKW nr 87 w Tarnowie Zachodnim państwo **Kutowie**. Jak poinformował przewodniczący komisji **Kazimierz Kijak**, tutaj głosowali też były poseł **Stanisław Opałko** i nowo wybrany poseł **Karol Krasnodębski**. Pusto było, jak gdzie indziej, w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 19. Przewodniczący komisji **Andrzej Fałatowicz** powiedział, że wyborcy nie mieli problemów z samym głosowaniem. W OKW nr 18 mieszczącej się w budynku Technikum Budowlanego w Tarnowie frekwencja też była mała, przychodzili przeważnie ludzie starsi w godzinach zakończenia mszy w pobliskim kościele.

(wisz)

W dolinie Popradu

Na torach znaleziono zwłoki mężczyzny

(Inf. wł.) Wczoraj, czyli w niedzielę 18 czerwca, tuż po godzinie siódmej rano pomiędzy stacjami kolejowymi w Starym Sączu i Rytrze maszynista pociągu pasażerskiego podążającego z Tarnowa do Krynicy kursem numer 621, dostrzegł człowieka leżącego na torach. Pociąg został w porę zatrzymany. Mężczyzna nie reagował jednak na żadne sygnały. Okazało się, że nie zdradza już żadnych oznak życia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził znacznie wcześniejszy zgon. Ofiarą okazał się dwudziestoośmioletni mieszkaniec Rytra **Wiesław Dz.**

Szczegółowe badanie miejsca nieszczęścia, wymagane procedurą śledztwa, spowodowało konieczność zamknięcia szlaku kolejowego w dolinie Popradu. Przerwa w komunikacji kolejowej trwała do godziny dziesiątej trzydzieści.

Śledztwo trwa.

(sś)

Z dalekopisu

KOZAK O WADZE 1,5 KG

(z) Po ostatnich opadach deszczu w lasach świętokrzyskich wysypały kurki, maślaki, kozaki, polne pieczarki. Jak na razie rekordzistą jest — wyszukany przez zbieracza — kozak o wadze prawie 1,5 kg.

Kierowcy jednośladów to prawdziwi jeźdźcy apokalipsy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cykli i motorowerów. Znacznie rzadziej fatalny stan nawierzchni dróg.

Przykłady drogowych tragedii z udziałem podróżujących jednośladami można by wyliczać bardzo długo. Oto kilka dosłownie z ostatnich godzin. We wsi Dobra koło Limanowej doszło do praktycznie niewyobrażalnego czołowego zderzenia motocykla z motorowerem a jadący obydwoma pojazdami zostali poważnie poturbowani. W Nowym Sączu motocyklista z impetem uderzył w tył jadącego przed nim samochodu osobowego „polonez". W miejscowości Kasina Wielka koło Mszany Dolnej pod motorower marki „Simson", kierowany przez dwudziestoletniego mężczyznę, wpadła ośmioletnia dziewczynka. Jest ciężko ranna a walkę o jej życie podjęli lekarze i pielęgniarki w szpitalu. W okolicach Nowego Targu motocyklista nie dostrzegł jadącego przed nim wozu osobowego i chociaż był jasny dzień, wbił się w tył tego auta. We wsi Roztoka koło Limanowej, dziewiętnastoletni Rafał L. jadący motorowerem „simson" przeszarżował na łuku drogi. Nie opanował pojazdu i motorower dosłownie wyfrunął z jezdni do przydrożnego rowu.

Brawura stała się też przyczyną dramatu motocyklowego na Orawie. Tutaj niemożność zapanowania przez kierującego nad pojazdem, doprowadziła do wbicia się zarówno motocykla jak i dwu jadących nim osób w ścianę budynku stojącego blisko szosy.

(SS)

Posiedzenie KKW „Solidarność"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

niem wyborów kończą swoją działalność.

Uczestnicy posiedzenia podjęli uchwałę w sprawie wyborów statutowych do komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" uznającą, że winny one odbyć się w oparciu o wzorcową ordynację wyborczą z roku 80. i że te wybory do komisji zakładowych powinny być zakończone do 30 września.

W sprawach organizacyjnych podjęto decyzję, że obszary regionów powinny się pokrywać z granicami administracyjnymi jednego lub więcej województw, a więc, że nie może być „kawałkowania" województw. Powołano Komisję ds. Odzyskania Majątku Związkowego. Krajowa Komisja Wykonawcza przyjęła uchwałę wyrażającą „głęboki niepokój w związku z przedłużającym się procesem rejestracji NZS" i apelującą o jego szybką rejestrację.

Obradował zespół Komisji Porozumiewawczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

grupy przyznano Krakowowi status miasta specjalnie chronionego, powołano zespół do spraw reformy opieki zdrowotnej, wyłoniony spośród uczestników „okrągłego stołu".

Znaczną część obrad poświęcono obecnej sytuacji gospodarczej kraju. Przedstawiciele obu stron zgodni byli, że od momentu zakończenia „okrągłego stołu" sytuacja ekonomiczna wyraźnie się pogorszyła. Przyczyną tego jest nadmierny wypływ pieniądza, rozwieranie się nożyc pomiędzy poziomem dochodów a poziomem cen, co owocuje dodatkowym naciskiem pieniądza na rynek i grozi jego załamaniem.

Potwierdzają tę diagnozę przedstawiciele strony opozycyjno-solidarnościowej. Krytykowali niektóre posunięcia rządu, w tym zwłaszcza decyzję o wprowadzeniu tzw. minimalnych cen skup, podjętą bez próby przemieszczenia jej skutków na ceny detaliczne.

Kościół sprzyja przemianom zgodnym z nauką katolicką

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

te będą właściwie kształtować relacje Kościoła i państwa dla dobra społeczeństwa.

2. Biskupi z uwagą i troską rozpatrywali aktualną sytuację w kraju. W Polsce dokonują się przemiany, następuje znaczne uaktywnienie się polityczne i społeczne.

Kościół będzie sprzyjał procesom przemian zgodnie z katolicką nauką społeczną, zachowując własną tożsamość i realizując właściwą mu misję w narodzie polskim.

3. W 50. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej odbędzie się w Warszawie Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Pierwszy taki dzień zwołał Ojciec Święty w roku 1986 w Asyżu.

4. Biskupi powrócili do wielkiej sprawy życia ludzkiego i zwrócili uwagę, że obrona życia nienarodzonego, od chwili jego poczęcia jest walką o samego człowieka i jego podstawowe prawo — prawo do życia.

Po premierze

Przyjechała pani Dulska

Do Krakowa, ściślej — do Nowej Huty, do Teatru Ludowego przyjechała pani Dulska. Zaproszona przez reżysera **WŁODZIMIERZA NURKOWSKIEGO** poczuła się tu dość dobrze. Do tego stopnia, że nawet widzowie nie zauważyli złowrogiej dyskusji dwóch kamieniczniczek, dyskutujących w trybie filmowym pod koniec pierwszego obrazu o podwyższaniu komornego. Sprawozdawca jednak nie dał się wziąć na obojętność, ponieważ kamienicznik wraca obecnie i już parę kamienic chce zamienić na własne przedsiębiorstwo dochodowe. Ale żart na stronę. **„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" GABRIELI ZAPOLSKIEJ** to premiera (ostatnia w tym sezonie) nader interesująca. Jej wydawałoby się wieczna aktualność polega nie na tym, że straszni mieszczanie panoszyli się sto i więcej lat temu we Lwowie, Krakowie, Warszawie, Łodzi, ale na tym, że — według autorki — służąca Hanka została pokrzywdzona przez „panicza". Żaden to zresztą panicz ów młody Dulski. Zrobiony przez protekcję mamy urzędniczyną w prokuratorii skarbu, lumpuje się, klnie na czym świat stoi swój... świat i przerażony lekkomyślnością postanawia ożenić się z brzemienną służącą. Potem oczywiście „cioteczka" (też dobra łdzira!) Juliasiewiczowa wszystko załagodziła; zhardziała Hanka żąda 1000 koron i krąg Dulskich uspokaja się. Towarzystwo wraca do normy wydzielenia panu domu jednego cygara dziennie, palcówek fortepianowych, zabaw pijackich Zbysia itd. Zapolska posądzana przez współczesnych o doraźność tematyczną dała w gruncie rzeczy obraz tragicznych usiłowań naprawy tego świata. Chce tego dokonać... Zbyszko i jego siostra, może nawet sam starszy pan Dulski, który przed laty zamilkł, ponieważ zamknęła mu gębę straszna baba o instynktach nadzwyczajnej chciwości.

Powoływanie się na aktualność „Moralności pani Dulskiej" jest w naszych warunkach dość ryzykowne. Kłamstwo jest kłamstwem niezależnie od tzw. uwarunkowań klasowych. Po dziurki w nosie mieliśmy tych inscenizacji w latach pięćdziesiątych, kiedy Zapolska zyskiwała wymiar Gorkiego; przypisywano jej rolę rewolucyjną, zaś pod nosem, w Nowej Hucie, na innych wielkich budowach działy się rzeczy straszne, przekraczające wyobraźnię samej Dulskiej i Juliasiewiczowej. Nurkowski doskonale uniknął odniesień wulgarnych do współczesności właśnie wskazując na trwałe wady charakterów ludzkich. Stąd nowohucka „Moralność pani Dulskiej" nabiera cech dramatu, teatru artystycznego, dzieła, które wymaga interpretacji, określenia cech osobowych bohaterów. Przedstawienie jest mroczne w przenośni i dosłownie. Może nawet za mroczne. Sama scenografia Anny Sekuły — znakomita! Zupełnie takie to wszystko, jak w najdroższej „Dezie" — i kredens, i fortepian, i stół, i lampy. Niby takie mieszczańskie, ale daj Boże zdrowie, jakie wygodne, funkcjonalne i nawet gustowne. Tylko światło jakby nieco za „ibsenowskie". Zamykające uderzeniem wąskich promieni tylko te fragmenty mieszkania Dulskich, w których dzieją się poszczególne sceny.

Znakomitą rolę dała nam **JADWIGA LESIAK**. Jej pani Dulska nie jest starą babą. Nie. To pani jeszcze w pretensjach. Reżyser więc oparł się zastarzałej tradycji obsadzania tej roli starszymi aktorkami. To dobrze! Dulska w interpretacji Lesiak to kobieta z temperamentem i doskonale wiemy, że jej migrena wywołana przez „skok" Zbyszka jest udawaniem, że jej wyrzekania na rodzinę, to zwyczajne wygodnictwo. **IRENEUSZ KASKIEWICZ** jako milczący pan domu doskonale znalazł się we wszystkich scenach, rozpychając je swą figurą upasionego urzędnika? właściciela? W każdym razie doskonale radził sobie z niemą i przez to krzyczącą wymową większości scen. **TOMASZ WACHOWICZ** przykuł uwagę widzów niekłamanym temperamentem. Na koniec zbytnio może pozował na artystę-dekadenta. Podobał się bardziej w scenach, gdzie młodzieńczość graniczy jeszcze z dziecięctwem. Ten student PWST doskonale panuje nad postacią, która nosi przecież zarodek i rozwiązanie intrygi. Hesia i Mela to ciekawe role **MAŁGORZATY KOCHAN** i **AGATY JAKUBIK** — może trochę za rozbuchane w jednym przypadku i za rozmazane w drugim, ale prezentujące intrygę w odbiciu wcale nie zwierciadlanym lecz typowym. **MAŁGORZATA BIELSKA** stworzyła postać Hanki z prawdziwą maestrią, służącą wręcz idealnie interpretacji przez ukazanie lęków, wad, szlachetności człowieka zaszczutego. To najlepsza rola premiery sobotniej! **KATARZYNA LIS-WORONIECKA** jako Lokatorka spokojnie, bez egzaltacji (elementy której wyraźnie tkwią w tekście sztuki) zagrała scenę rozmowy z Dulską. **WANDA SWARYCZEWSKA** jako Tadrachowa dała wizerunek osoby tyleż sprytnej, co prostodusznej. Juliasiewiczowa w wykonaniu **ZDZISŁAWY WILKÓWNY** to taka Dulska, tylko że lepiej ubrana.

Przedstawienie jest bardzo interesujące i szkoda, że już go w tym sezonie nie zobaczymy.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Pożegnanie dyr. Henryka Giżyckiego

Po sobotniej premierze „Moralności pani Dulskiej" w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie zespół tej sceny pożegnał kwiatami i stosownym adresem dotychczasowego dyrektora **HENRYKA GIŻYCKIEGO**. Obchodził On właśnie przedwczoraj 25-lecie pracy artystycznej i 10-lecie dyrektorowania. Telegram naczelnika Nowej Huty Zdzisława Zaremby dopełnił serdeczności ożywionej oklaskami widowni.

(F)

toju, jak również przy wjeżdżaniu na drogę z obiektu przydrożnego, z drogi nie będącej drogą publiczną lub dojazd do obiektu. Może to mieć miejsce również przy jeździe z pola na drogę, z drogi gruntowej na drogę twardą, z pobocza, z pasa ruchu dla pojazdów powolnych lub z drogi dla rowerów na jezdnię.

Kierujący — włączający się do ruchu — są obowiązani zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa.

Art. 18 daje wskazania jak postępować przy **zmianie kierunku jazdy lub pasa ruchu.** „Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu, tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności oraz pod warunkiem, że nie spowoduje to zajechania drogi innym kierującym".

Kierujący pojazdem jest zobowiązany przed skręcaniem zbliżyć się do prawej krawędzi jezdni — jeżeli zamierza skręcić w prawo, natomiast jeżeli ma zamiar skręcić w lewo, zbliża się do środka jezdni, a na jezdni o ruchu jednokierunkowym, do lewej jej krawędzi. Rowerzysta zamiar zmiany kierunku powinien sygnalizować wyraźnie wyciągniętą w bok ręką.

O przecinaniu się kierunków ruchu — mówi art. 21.

„Kierujący pojazdem zbliżając się do skrzyżowania jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa pojazdom nadjeżdżającym z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo — także jadącym z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającym w prawo".

Osobna sprawa to ci, którzy dostali

MOTOROWERY

To prawdziwi szczęśliwcy, a — jak wiadomo — szczęście dodaje skrzydeł! No i niejeden z takich uskrzydlonych zapomina o wszystkim i zaczyna wyścigi:
— z kolegą
— z każdym napotkanym pojazdem
— z wiatrem
— z własnym temperamentem.

A wówczas szczęście trwa krótko. Po co tak pędzić? Bariery dźwięku i tak na motorowerze nie przekroczysz, a gdy przekroczysz barierę zdrowego rozsądku i rozwagi — prędzej czy później (zależnie od szczęścia lub pecha) możesz stracić:
— życie
— zdrowie
— motorower
— prawo do korzystania z motoroweru.

„PŁONĄ GÓRY, PŁONĄ LASY..."

... płoną też domy ludzi i plony ich pracy. Większości pożarów można by uniknąć, gdyby nie lekkomyślność i nieostrożność, a czasami nawet karygodna bezmyślność.

ŻADNYCH ZABAW Z OGNIEM

Pożar trudno ugasić — łatwiej mu zapobiec.

głupia butelka potrafi skupiać promienie słoneczne jak najlepsza soczewka i podpalić wyschniętą ściółkę. A może naprawdę nie wiedzą? Próbujcie w takich sytuacjach grzecznie zwracać im uwagę. A dobrze byłoby też taki napotkany w lesie śmietnik dla wspólnego dobra uprzątnąć. Nieprzyjemne to zajęcie, ale kto kocha las...

Kto jeszcze GRZESZY...?

Nie tylko mieszczuchy grzeszą lekkomyślnością. W niejednej zagrodzie wiejskiej można znaleźć sporo przykładów niedbalstwa. Słoma i inne łatwopalne materiały w pobliżu kominów, uszkodzone instalacje elektryczne, „wzmocnione" gwoździami bezpieczniki, wadliwie zmagazynowane zapasy benzyny i ropy, brak sprzętu przeciwpożarowego, bałagan na strychach, używanie w stodołach i stajniach świec i nieosłoniętych lamp naftowych, itd. itp. Czy u waszych najbliższych sąsiadów nie ma takich zaniedbań? Rozejrzyjcie się dobrze, a jeśli są — postarajcie się ostrzec ich przed grożącym niebezpieczeństwem. W jaki sposób? To już wykombinujcie sami. Każdy sposób jest dobry, o ile kulturalny, a przy tym przekonywający.

Nazywa się to uczenie: profilaktyką przeciwpożarową, ale w praktyce obozowej, czy kolonijnej naprawdę nie jest tak trudne.

Oczywiście pouczać i ostrzegać ma prawo tylko ten, kto sam jest w porządku, kto sam opanował sztukę obchodzenia się z ogniem.

A kto sztukę tę opanował — wie, że:
1. Kuchnia obozowa musi znajdować się w przepisowej odległości od lasu i mieć komin zabezpieczony przed iskrzeniem.

2. Ognisko wolno rozpalać tylko w miejscach dozwolonych i musi się je zabezpieczyć przez okopanie.
3. Nigdy i nigdzie nie wolno zostawiać popiołu nie dogaszonego i nie przysypanego piaskiem. Nie wolno zasypywać ognia nawet mokrą ściółką, czy trawą.
4. Zawsze przy rozpalaniu ogniska zwracać należy uwagę na siłę i kierunek wiatru, który może przerzucić ogień na bardzo nawet dużą odległość. Przy silnym wietrze najlepiej z ogniska zrezygnować.
5. Każdy solidnie zorganizowany obóz czy kolonia mają w pogotowiu odpowiedni i sprawny sprzęt do gaszenia oraz instrukcję o zachowaniu się w przypadku pożaru.

Indianie mawiali: „Mój brat — ogień". Ale nawet rodzony brat może się zwrócić przeciw tobie, jeżeli nie potrafisz traktować go jak należy.

WODA PRZYJACIEL CZY WRÓG?

2. Nie będziesz rozpoczynał pływania w złych warunkach kondycyjnych, a więc np. bezpośrednio po jedzeniu, po dużym wysiłku, gdy mięśnie są zmęczone, a ciało przegrzane i spocone, itp.

3. Będziesz przestrzegał zasady „2 R" — tzn. Rozsądek i Rozwaga. Człowiek myślący wie, że głowa służy do myślenia, a nie do rozbijania o kamienie. Toteż nie będzie skakał na głowę w miejscach nieznanych, nie przebywa w zimnej wodzie zbyt długo, nie szarżuje, nie organizuje kąpieli bez wyznaczonego ratownika itp. Sama umiejętność pływania, bez umiejętności myślenia — nie wystarczy.

Jeżeli nie umiesz pływać i boisz się wody — to ŹLE!

Tracisz szanse uprawiania dziesiątków przyjemnych, bardzo zdrowych i wszechstronnie rozwijających sportów wodnych. A bezpieczeństwa stuprocentowego i tak sobie nie zapewnisz: w wannie też można się utopić.

Jeżeli nie umiesz pływać i nie boisz się wody — to ŹLE!

Korzystając lekkomyślnie i bezprawnie z wodniackich atrakcji, pływając na kajakach, żaglówkach, rowerach wodnych narażasz na poważne niebezpieczeństwo i siebie, i tych, którzy w razie wypadku będą próbowali cię ratować.

Jeżeli umiesz pływać i nie boisz się w wodzie niczego — to ŹLE!

Rzeki i jeziora (nie mówiąc już o morzu) to nie to samo co basen w mieście. Kryją w sobie groźne niespodzianki i mogą zaskoczyć nawet najlepszego - pływaka. Brawura, chęć nieustannego popisywania się i nadmierna pewność siebie często prowadzą do katastrofy. W wodzie bywa podobnie jak w życiu...

CO WIĘC ROBIĆ BY BYŁO DOBRZE?

1. Nauczysz się pływać przynajmniej na tyle, by otrzymać „kartę pływacką". Bez niej kontakty z wodą ograniczyć się muszą do brodzika dla maluchów.

Zanim jednak ZACZNIEMY KSZTAŁCIĆ INNYCH

przypomnijmy sobie jakim wymogom musi odpowiadać nasz rower. A więc:

— nie może to być byle jaki grat, lecz pełnosprawny pojazd jednośladowy, wyposażony w światła (białe z przodu, czerwone z tyłu) oraz szkiełko odblaskowe,

— musi mieć niezawodne hamulce i sygnał dźwiękowy.

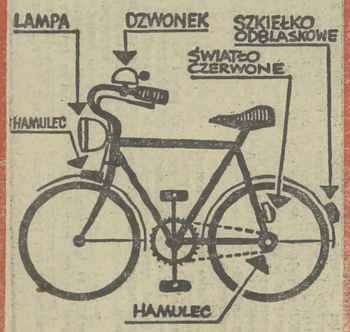

KTO SZYBKO DAJE - ten DWA RAZY DAJE

— powiada przysłowie

Natomiast KTO ZA SZYBKO JEDZIE, TEN DWA RAZY JEDZIE: raz na motorowerze, drugi raz — karetką pogotowia. Niektórzy powiadają: „jak taki wariat, to niech się rozwali — będzie jednego głupiego mniej". A jeśli rozwali nie tylko siebie? Jeśli stanie się sprawcą nieszczęścia innych ludzi?

Dla JEŹDŹCÓW BEZ GŁOWY jest miejsce tylko na kartkach powieści, a nie na naszych drogach i ulicach!

Przestrogę „nie igraj z ogniem" ludzkość wymyśliła już parę tysięcy lat temu i tylko małe dziecko nie potrafi tego zrozumieć.

A skoro nie potrafi — warto mu pomóc.

Wprawdzie większość groźnych pożarów wynika z lekkomyślności dorosłych, ale małe dzieci, pozostawione bez dozoru też potrafiły puszczać z dymem całe wsie. Właśnie w okresie letnim zapracowani przy żniwach rodzice postawiają często maluchów bez dozou. Od dawna wiele obozów i kolonii - letnich starało się dla takich dzieci zorganizować jakąś formę opieki. Gdyście i wy spróbowali, zyskalibyście na pewno powszechne uznanie. No i świadomość, że — być może — właśnie wy ocaliliście ludzi od nieszczęścia.

Z dorosłymi czasami jest nie mniej kłopotów niż z dziećmi.

Ileż to śmieci potrafi pozostawić w lesie czereda mieszczuchów! Łupiny, skorupki, papiery i — najgroźniejsze — SZKŁO. Jakby nie rozumieli, że byle

ogień woda TO ŻYWIOŁY...

Wspólna Komisja Podręcznikowa PRL — RFN

Przełamywanie schematów

Na Rynku Starego Miasta w Warszawie nie handluje się już cebulą ◆ Górnoślązacy nie mówią po niemiecku ◆ Ruhra to już nie „królestwo armat"

Już siedemnaście lat działa Wspólna Komisja Podręcznikowa PRL — RFN. W ciągu tego okresu wiele zdołała dokonać dla lepszego wzajemnego poznania się naszych społeczeństw, a zwłaszcza ich najmłodszych obywateli. Przyczyniła się do likwidacji wzajemnych uprzedzeń i negatywnych stereotypów w rodzaju „polnische Wirtschaft" czy „zachodnioniemiecki militaryzm". Stosunkowo lepiej znana jest działalność sekcji historycznej tej komisji. Warte jednak zauważenia są również dokonania sekcji geograficznej.

*

Ostatnie, ósme już z kolei sympozjum geografów pracujących w komisji wspólnej odbyło się na początku czerwca w Tarnobrzegu. Miejsce spotkania może się postronnemu obserwatorowi na pierwszy rzut oka wydać zaskakujące i wzbudzić podejrzenie, że to nie tyle względy merytoryczne przesądziły o jego wyborze, co raczej gościnność tamtejszego bogatego „Siarkopolu", który przy okazji chce sobie zrobić trochę reklamy na ważnym zachodnioeuropejskim rynku. Nic bledniejszego. Nie był przypadkowy ani wybór Tarnobrzega, ani wiodącego tematu sympozjum: „Międzyrzecze Wisły i Sanu — przykład regionu silnie przeobrażonego przez górnictwo siarki i przemysłu".

— Chcieliśmy naszym gościom pokazać — mówi przewodnicząca sekcji geograficznej prof. dr hab. **Irena Dynowska** z Uniwersytetu Jagiellońskiego — przykład nowo powstałego regionu przemysłowego. I muszę powiedzieć, że oni wszyscy byli bardzo zaskoczeni tym, co zobaczyli. Polska ukazała im się od całkiem innej strony niż do tej pory byli przyzwyczajeni. Oczywiście, wiedzieli, że jest jakaś siarka, zresztą Republika Federalna jest jej poważnym importerem, jednak skala przeobrażeń związanych z uprzemysłowieniem tego regionu zupełnie ich zdumiała. Nie dlatego bynajmniej, że jest to jakieś wyjątkowe zjawisko w skali europejskiej, lecz ze względu na obraz Polski, jaki oni wciąż jeszcze mają. A przecież są to naukowcy, specjaliści, autorzy podręczników. Co dopiero mówić o uczniach? Trzeba powiedzieć, że wiele się już w tej dziedzinie zmieniło na lepsze i nadal się zmienia. Po obu stronach zauważalna jest dobra wola. Jeśli jednak chodzi o przepływ aktualnych informacji, to jest on wciąż słaby, zbyt powolny.

Ocena podręczników partnera zajmują się, ze strony polskiej dr **Andrzej Mizgajski** z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, zaś ze strony RFN prof. dr **Ekkehard Buchhofer** z uniwersytetu w Marburgu.

Dr Mizgajski mówi: — Jeżeli zmiany w tej dziedzinie są powolne, to wynika to w znacznej mierze nie ze złej woli, lecz raczej z długiego cyklu wydawniczego podręczników szkolnych, nie tylko u nas, lecz także w RFN. Choć oczywiście wydawnictwa tam pracują zupełnie inaczej niż w Polsce a książki w porównaniu z naszymi warunkami ukazują się błyskawicznie, to jednak w przypadku podręczników wygląda to nieco inaczej i cykl wprowadzania nowej, czy eliminowania starej informacji trwa od pięciu do dziesięciu lat, czyli o wiele za wolno w stosunku do zachodzących przemian rzeczywistości, szczególnie w takim okresie jaki przeżywamy obecnie. Stąd uczeń zachodnioniemiecki wciąż dowiaduje się np., że w Polsce jest masło na kartki.

W tamtejszych podręcznikach można znaleźć jeszcze i o wiele bardziej „aktualne" rewelacje. Oto np. w jednym z nich natrafiamy na wiadomość że Rynek Starego Miasta w Warszawie to „malowniczy plac brukowany kocimi łbami, na którym chłopi z okolicznych wiosek sprzedają swoje wyroby" I o ile ten przykład może jeszcze wygladać na poczciwą naiwność, to z pewnością nie było na zamieszczenie w innym podręczniku listu polskiego ucznia do rodziny zachodnioniemieckiej z podziękowaniem za przysłane paczki i prośbą o jeszcze, bo w Polsce głód i nie ma co na siebie włożyć. Oczywiście nie było to fałszerstwo, ale...

— Jeśli chodzi o ten ostatni przykład — mówi prof. Dynowska — to wszyscy w komisji byliśmy całkowicie zgodni, że ten fragment nie powinien się znaleźć w podręczniku, gdyż po prostu ma niewiele wspólnego z nauczaniem geografii, jest typowym wtrętem inspirowanym względami politycznymi. Dużo bardziej drastycznym przykładem podobnej, niewątpliwie świadomej, manipulacji, było zaliczenie w jednym z atlasów Górnego Śląska do „obszarów z dominującym językiem niemieckim". Na szczęście są to jednak przypadki coraz rzadsze.

Jakie z kolei pretensje pod adresem naszych podręczników i atlasów zgłasza strona zachodnioniemiecka? Mówi prof. Buchhofer:

— Pracę w komisji podręcznikowej rozpocząłem przed trzema laty i muszę szczerze przyznać, iż oczekiwałem, że będzie znacznie gorzej, spodziewałem się wyraźnych politycznych akcentów w polskich publikacjach. Tymczasem spotkało mnie miłe zaskoczenie. Według mojej opinii Republika Federalna jest w tutejszych wydawnictwach szkolnych przedstawiana obiektywnie i neutralnie. Oczywiście i my mamy parę uwag. Przede wszystkim dotyczą one przedstawiania problematyki Berlina Zachodniego. Mówi się o nim albo przy okazji omawiania NRD, albo wcale. Z tym my nie możemy się zgodzić. Razi nas również przedstawianie RFN i NRD nie wspólnie, czy choćby w sąsiedztwie, lecz pierwszego w grupie państw zachodniej Europy, a drugiego w bloku państw socjalistycznych. Niemcy, naszym zdaniem, powinny stać się pomostem między blokami, tak silne akcentowanie podziału Niemiec nie sprzyja zbliżeniu. Jeśli zaś chodzi o geografię gospodarczą, to niewątpliwie anachroniczny jest sposób przedstawiania w polskich publikacjach Zagłębia Ruhry jako regionu węgla i stali „królestwa armat", domeny panowania „baronów przemysłowych" itd., podkreślanie dominacji na tym obszarze przemysłu ciężkiego, zwłaszcza zbrojeniowego. Dziś jest to już nieprawda. Ruhra się zmodernizowała, przeważają tu teraz przemysły o dużym udziale myśli i pracy ludzkiej w produkcie, dokonany został ogromny postęp ekologiczny.

Bez wątpienia, najbardziej spektakularnym osiągnięciem na drodze wzajemnego zbliżenia i lepszego zrozumienia było wyeliminowanie z zachodnioniemieckich map, a przynajmniej z ich ogromnej większości, granic z 1937 roku. Choć co prawda sukces jest połowiczny, gdyż obok granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej nadal zaznaczany jest stan z roku 1937 w postaci kropkowanej (tzw. „Perlenkette").

— Nie należy tego opacznie rozumieć — wyjaśnia prof. dr **Walter Sperling** z uniwersytetu w Trier, zajmujący się dydaktyką geografii. — Układ PRL — RFN z roku 1970 uznaje te obszary jako części Polski. Toteż obecnie przedstawianie dawnej granicy w postaci „Perlenkette" ma zupełnie inne znaczenie i jest objaśniane uczniom w sposób nie kwestionujący suwerenności Polski na jej ziemiach zachodnich i północnych.

Jest to chyba jedyna sporna kwestia w łonie sekcji geograficznej. Jej członkowie ze strony polskiej są zdania, że właściwym miejscem na tego rodzaju przedstawianie dawnych granic są mapy i atlasy historyczne, nie zaś geograficzne. Poza tym jednak polscy i zachodnioniemieccy geografowie w komisji doskonale się rozumieją.

— To prawda, na ogół jesteśmy jednomyślni — potwierdza prof. Dynowska. — Trzeba jednak rozumieć, że komisja dysponuje jedynie głosem doradczym. Nie ma żadnych możliwości egzekwowania naszych ustaleń. Możemy jedynie sugerować wydawcom to czy tamto i to na ogół nie bezpośrednio, ale poprzez nasze publikacje. Siła rzeczy musi to trochę trwać. Poza tym, wyniki naszej działalności byłyby doprawdy bardzo mierne, gdyby nie zmiany polityczne zachodzące w stosunkach pomiędzy naszymi krajami. Pomimo to jestem przekonana, że nasze istnienie i praca są bardzo pożyteczne dla dalszego współistnienia Polski i RFN. Nie ma bowiem lepszej drogi do przezwyciężania stereotypów myślowych, uprzedzeń, nieufności, niż bezpośrednie wzajemne poznawanie się.

MAREK LUBAŚ-HARNY

Uwaga, matki dzieci z porażeniem mózgowym

(Inf. wł.) Wczesne wykrycie porażenia mózgowego u niemowląt daje szansę wyleczenia. Niestety, w trzecim, czwartym miesiącu życia, kiedy szansa ta jest największa, stwierdzenie porażenia możliwe bywa bardzo rzadko, rzadko też interwencja lekarza przynosi określony skutek. Stąd cały ciężar rehabilitacji i opieki nad dziećmi z tego właśnie rodzaju schorzeniem spoczywa niemal wyłącznie na rodzicach. Do zakładów rehabilitacyjnych nie przyjmuje się dzieci poszkodowanych w ten sposób przez los, uważając, że porażenie mózgowe nie jest praktycznie uleczalne.

By pomóc więc i dzieciom i matkom Zakład Rehabilitacji Zawodowej Niewidomych w Krakowie zorganizował kilkudniowy — bezpłatny — kurs masażu. Pracujący w tym zakładzie masażyści uczą więc matki karmienia, leczenia farmakologicznego i rehabilitacji dzieci. Nikt lepiej się już przecież nimi nie zaopiekuje, jak matki. W Krakowie żyje 60 dzieci z porażeniem mózgowym, wymagających stałej i intensywnej opieki. Zajmuje się nią m. in. krakowski oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Na jego też konto wpłynęły ostatnio pieniądze, które zebrały mieszkanki Krakowa działające aktywnie w Lidze Kobiet Polskich. Były to środki zgromadzone w czasie majowej kampanii przedwyborczej do Sejmu i Senatu dla ubiegającej się w pierwszej turze o poselski mandat **Józefy Żukiewicz**, dyrektorki Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Niewidomych. Znając trudną sytuację i potrzeby dzieci z porażeniem mózgowym Józefa Żukiewicz w ten skromny sposób chciała przyczynić się do poprawy sytuacji. A kurs, który zorganizowała w swoim ośrodku, będzie kontynuowany dla matek z całej Polski. Takiej inicjatywie należy tylko przyklasnąć, może podejmą ją również inne ośrodki.

(ZCe)

Alimenty z Funduszu

Każdy proces o ustalenie alimentów jest procesem przykrym. Konieczność ingerencji sądu jest z reguły następstwem nieumiejętności dobrowolnego porozumienia się rodziców w tak istotnej sprawie, jaką jest ich udział w ponoszeniu kosztów utrzymania dziecka. Często się zdarza, że panowie — bo to oni najczęściej występują w alimentacyjnych procesach w charakterze pozwanych — robią wszystko co możliwe, by płacić jak najmniej. Próbują ukryć rzeczywiste zarobki, wykazują zdumiewającą pomysłowość, która w rezultacie przynieść ma im jak najkorzystniejszy — w kategoriach finansowych — wyrok. Na swoje nieszczęście zapominają, że nasze prawo rodzinne już dawno odstąpiło od traktowania zarobków uzyskiwanych przez osobę zobowiązaną do alimentacji za podstawowe kryterium określania wysokości alimentacyjnych świadczeń. Obecnie bierze się pod uwagę przede wszystkim rzeczywiste możliwości zarobkowania. Takie rozwiązanie jest ze wszech miar słuszne.

Bylibyśmy niesprawiedliwi twierdząc, że przed sądem stają tylko „źli ojcowie". Jakże często zdarzają się przypadki pań, którym alimenty mylą się z „karą" dla tego, który rzucił i opuścił. Przypadki pań pazernych i bezwzględnych. Nie mogą zrozumieć, że były mąż czy kochanek ma obowiązek jedynie partycypowania w części kosztów utrzymania dziecka, i to kosztów społecznie uzasadnionych, nie zaś być „sponsorem" byłej partnerki. Przykre jest również i to, iż wiele mamuś uważa, że ojciec ich dziecka ma tylko obowiązki, a praw żadnych. Nie zgadzają się na spotkania z dzieckiem, rysują obraz ojca w samych tylko czarnych kolorach, usiłując przenieść na dziecko swoją własną niechęć lub — co gorsza — nienawiść. A że takim postępowaniem wykazują elementarny brak kultury osobistej, że popełniają kardynalne błędy wychowawcze — ta prawda do wielu mamuś nie trafia.

Przez wiele lat nie odosobnione były przypadki nieskuteczności egzekucji alimentów. I cóż z tego, że matka posiadała prawomocny wyrok skoro nie można było ściągnąć od dłużnika alimentacyjnych sum. Nie pracował, zmieniał miejsce zamieszkania itp. Takiego stanu rzeczy, choćby ze względu na interes dzieci, nie można było tolerować.

FUNDUSZ ALIMENTACYJNY

Organizacje kobiece, ale także środowisko prawnicze, postulowały utworzenie Funduszu Alimentacyjnego. Po wielu bojach i dyskusjach Sejm na mocy ustawy z 18 lipca 1974 roku taki właśnie fundusz ustanowił.

Na mocy przyjętych wówczas przepisów, w przypadku prawomocnego wyroku sądu, zasądzającego alimenty i przy niemożliwości ich egzekucji, zastępczym płatnikiem stawał się skarb państwa. Wychodzono z założenia, iż państwo posiadające nieporównywalnie większe możliwości dochodzenia swych roszczeń niż samotna matka, zdana jedynie na pomoc komornika (zobowiązany do alimentacji stawał się dłużnikiem tegoż skarbu), będzie skuteczniejsze w postępowaniu egzekucyjnym. Jednocześnie przecież na mocy odpowiednich przepisów, z kolei kodeksu karnego, przewidziano odpowiednie sankcje za złośliwe uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych.

To, że wspomniane rozwiązania prawne były słuszne świadczy fakt, iż obecnie ok. 60 procent wypłacanych z funduszu alimentów jest później ściąganych od dłużników przez skarb państwa. Ten ostatni bowiem — i całkiem słusznie — traktuje się wyłącznie jako „zastępczy" płatnik alimentów, nie zamierzając darować zobowiązanym do alimentacji wyłożonych za nich sum.

Sam prawomocny wyrok sądowy i brak możliwości egzekucji alimentów nie wystarczały do skorzystania z dobrodziejstwa istnienia funduszu. Obowiązywał próg dochodów na członka w rodzinie. Próg ten systematycznie się zmieniał, bo zmieniały się przecież płace, a w ostatnim okresie określony był na wysokości 19 tys. zł miesięcznie na członka rodziny uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych. Przekroczenie tej dochodowej granicy automatycznie przekreślało możliwość wystąpienia o wypłacanie alimentów z funduszu.

Tak jak zmieniały się relacje płacowe — tak zmieniała się także wysokość alimentów wypłacanych z funduszu. Ostatnio fundusz ten wypłacał alimenty zgodnie z wyrokiem sądowym, ale tylko do kwoty 6 tys. zł miesięcznie na osobę uprawnioną do alimentacji. Oznaczało to, iż w przypadku alimentów wyższych niż 6 tys. zł — kwota przekraczająca tę górną granicę pozostawała tylko na papierze.

O zmianę przepisów dotyczących Funduszu Alimentacyjnego dopominano się od kilku lat. Chodziło o nadanie im bardziej uniwersalnego charakteru, o wzięcie pod uwagę postępującej inflacji, o objęcie zakresem działania funduszu większego grona osób. Przed miesiącem wspomniane postulaty uwzględniono. Sejm kończąc swoją IX kadencję przyjął ustawę nowelizującą przepisy o Funduszu Alimentacyjnym obowiązujące od 1974 roku. Nowelizację tę przyjęto z uznaniem.

NOWE ZASADY

Do najważniejszych nowych zasad Funduszu Alimentacyjnego bez wątpienia należy zaliczyć rezygnację z zasady wypłacania świadczeń tylko tym osobom uprawnionym do alimentów, których dochód nie przekracza określonej granicy. Rezygnacja z tego warunku umożliwia otrzymywanie świadczeń z funduszu wszystkim osobom uprawnionym do alimentów, których egzekucja okazała się bezskuteczna.

Drugim, bardzo istotnym nowym rozwiązaniem jest rezygnacja z kwotowego określania górnej granicy alimentów wypłacanych z funduszu. Teraz uwzględniana będzie relacja do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Relacja ta jest już stała i wynosi 25 procent tego wynagrodzenia w roku poprzednim. Takie procentowe określenie górnej granicy alimentacyjnych świadczeń wypłacanych z funduszu oznacza, że wraz ze zmianą zarobków będzie ona automatycznie korelowana.

W roku bieżącym górna granica alimentów z funduszu wynosi 13.300 zł (25 proc. przeciętnego wynagrodzenia za 1988 rok). Oczywiście w dalszym ciągu obowiązuje prawomocny sądowy wyrok i zgodnie z nim alimenty będą wypłacane. Gdyby ich wysokość przekraczała jednak wspomniane 13.300 zł pozostała kwota nie będzie już wypłacana.

Jak przewiduje się, na skutek wprowadzonych przez Sejm zmian, tylko w tym roku wzrost wydatków z Funduszu Alimentacyjnego wyniesie ok. 800 mln zł, a w roku przyszłym będzie jeszcze większy. Można mieć chyba nadzieję, że skarb państwa w dalszym ciągu będzie konsekwentny w ściąganiu od alimentacyjnych dłużników za nich wypłaconych świadczeń. W końcu to z naszych społecznych pieniędzy tworzony jest wspomniany fundusz i nie ma żadnych powodów, byśmy jako społeczeństwo ponosili konsekwencje nieodpowiedzialności ilu tam tatusiów i mamuś, gdyż także panie występują w charakterze alimentacyjnych dłużniczek. Dbając o interesy dzieci, nie musimy przecież wcale dbać o egoistyczny interes ich rodziców...

JANUSZ HAŃDEREK

Krakowska Wyższa Szkoła Pedagogiczna pretenduje do miana Akademii Pedagogicznej

W symbiozie z makroregionem

„W uchwale XXIV Plenum KC PZPR (poprzedniej kadencji — przyp. red.) w sprawie działań na rzecz rozwoju systemu szkolnictwa zawarte zostało m. in. zalecenie powołania — na bazie jednej z wyższych szkół pedagogicznych — akademii pedagogicznej, jako wiodącej uczelni w systemie kształcenia nauczycieli w Polsce. W związku z tym organizacja partyjna Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie — po gruntownym przeanalizowaniu powyższego problemu (...) wspólnie z władzami rektorskimi zgłasza gotowość podjęcia tych zadań przez naszą uczelnię..."

Od zgłoszenia tej gotowości, a ściślej od wystosowania memoriału w tej sprawie m. in. do KC PZPR upłynęły już trzy lata. W krakowskiej WSP liczono — zwłaszcza, że i ministerstwo, i Rada Główna Szkolnictwa Wyższego są w tej sprawie zainteresowane, wyrażając swoją aprobatę dla stanowiska WSP — że stosowną uchwałę podejmie Sejm jeszcze IX kadencji. Niestety, do takiej decyzji nie doszło, uczelnia ta nadal ubiega się o miano akademii i jej pracownikom naukowym i dydaktycznym nie chodzi bynajmniej o zmianę szyldu; memoriał ma konkretne uzasadnienie, poparte osiągnięciami w dziedzinie nauki, dydaktyki i wychowania, a więc we właściwym wypełnianiu wszystkich funkcji należących do każdej szkoły wyższej.

Zasadniczym argumentem przemawiającym za nadaniem WSP rangi akademii jest przede wszystkim liczna, dobrze przygotowana kadra nauczycieli akademickich. Jej rozwój zmierza głównie do skupienia w tej uczelni jak największej liczby samodzielnych pracowników naukowych. Krakowska WSP ma bowiem uprawnienia nadawania tytułów i stopni doktorskich, doktorów habilitowanych nie tylko dla własnych pracowników, ale także dla kadry innych uczelni pedagogicznych. Niekiedy bywa i tak, że doktorantów z zewnątrz jest więcej niż własnych, stąd duży nacisk na doskonalenie swojej kadry i wzmocnienie jej poprzez coraz wiecej habilitacji. Nauczyciele akademiccy tej uczelni są na tyle doskonałymi fachowcami, że wykształciły się w WSP „szkoły" przedmiotowe, a zwłaszcza w dydaktykach szczegółowych, co uczelnia ta czyni swoją specyfiką. Osiągnięcia w tej mierze są już od dawna znaczące. Pracownicy krakowskiej WSP opracowali szereg programów nauczania przedmiotów ogólnokształcących w szkołach podstawowych i średnich. Wielu z nich jest autorami szkolnych podręczników m. in. z matematyki, geografii (wraz z materiałami pomocniczymi dla nauczycieli), biologii, języka polskiego i rosyjskiego. Zaś doskonaleniu procesu kształcenia i wychowania sprzyja ścisła od lat współpraca WSP z podstawowymi szkołami — laboratoriami, które stanowią jednocześnie swego rodzaju doświadczalny poligon w rozwoju właśnie dydaktyk szczegółowych w poszczególnych przedmiotach. Takich szkół przydałoby się więcej, a ideałem byłaby możliwość zatrudnienia w nich najlepszych nauczycieli.

Niemal pionierskim przedsięwzięciem było utworzenie właśnie w krakowskiej WSP tzw. studiów fakultatywnych. Ich utworzenie wynikało po prostu z potrzeb oświaty; w szkołach zatrudniano zbyt wielu nauczycieli bez pedagogicznego przygotowania, zaś dotkliwe braki nauczycieli niektórych przedmiotów zmusiły naszą uczelnię do stworzenia możliwości studiowania i zdobywania uprawnień do nauczania więcej niż jednego przedmiotu. Rozwija się coraz bardziej tę właśnie formę wszechstronnego kształcenia absolwentów, stwarzając możliwość wolnego wyboru drugiego przedmiotu, który przyszły nauczyciel chciałby wykładać w szkole. Szczególny nacisk położono ostatnio m. in. na zajęcia fakultatywne z kultury fizycznej, szkoły bowiem odczuwają dotkliwy brak nauczycieli wf, zaś spośród absolwentów krakowskiej AWF nikły procent podejmuje pracę w oświacie.

Kolejny projekt ustawy o szkolnictwie wyższym przewiduje m. in. nieco inny, zmodyfikowany system kształcenia, odpowiadający przede wszystkim potrzebom oświaty. Dość powszechna jest opinia, że o przyjmowaniu do uczelni pedagogicznych i do zawodu nauczycielskiego decyduje negatywna selekcja. Na pewno tak było, bowiem materialny status tego zawodu był bardzo niski, co wpływało też i na społeczny jego prestiż. By zapobiec przyjmowaniu do szkół nauczycieli bez pedagogicznego przygotowania mówi się w owym projekcie o stworzeniu dwustopniowego systemu kształcenia przyszłych nauczycieli. Dawałby on możliwość szybszego, niż w systemie stacjonarnym, przygotowania kadry dla oświaty. W krakowskiej WSP system taki już funkcjonuje od lat. W uczelni tej działa Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauczycielskich, który koordynuje działalność wyższych uczelni kształcących nauczycieli, i organizuje również prace naukowo-badawcze związane z praktycznym zastosowaniem postępu pedagogicznego w oświacie. Mając liczne kontakty z województwami makroregionu południowo-wschodniego, WSP uruchamia w nich punkty konsultacyjne, gdzie absolwenci szkół średnich zdobywają podstawową wiedzę obowiązującą w reaktywowanych obecnie SN, by później, w systemie zaocznym, kontynuować studia magisterskie w WSP. Punkty takie działają z powodzeniem w Nowosądeckiem i Tarnowskiem; nawiązuje się kontakty z władzami oświatowymi województwa bielsko-bialskiego, gdzie kształcić się będzie nauczycieli, głównie w kierunkach technicznych. Od września tego roku kadra pedagogiczna WSP pomoże w „rozruchu" Studium Nauczycielskiego w Katowickiem. W przyszłości uczelnia dążyć będzie do afiliowania tego rodzaju punktów, co z kolei zgodne byłoby z jej założeniami dotyczącymi wprowadzenia w życie różnych stopni kształcenia przyszłych nauczycieli. Podstawą będą oczywiście stacjonarne studia magisterskie, ale oprócz nich do zawodu nauczyciela przygotowywać się będzie można w dwu- trzyletnim systemie, bądź w kombinacji SN plus kontynuacja w WSP. Potrzeby oświaty są bowiem stale takie, by w jak najkrótszym czasie przygotować wykwalifikowaną kadrę, zwłaszcza nauczycieli języka polskiego i matematyki. Pracownicy naukowo-dydaktyczni WSP z tego ostatniego przedmiotu tak zmodyfikowali plan studiów na uczelni, by po trzech latach nauki student mógł podjąć pracę w szkole podstawowej, przy czym nie zamyka mu się drogi do uzyskania magisterium poprzez kontynuację studiów w systemie zaocznym. Cały program opracowano dla 5-letniego stacjonarnego cyklu studiów, po trzech latach można jednak podjąć pracę bez szkody dla studenta i uczniów, którym wykłada on matematykę na poziomie szkoły podstawowej.

Akademia pedagogiczna powinna powstać w silnym ośrodku akademickim, a takim niewątpliwie jest Kraków. Zajmuje ona centralne miejsce w sieci wszystkich szkół pedagogicznych jako jednostek naukowych i kształcąco-wychowawczych w naszym systemie oświatowym, który zmierza, po raz kolejny, do zmodyfikowania. Ponadto akademia pedagogiczna powinna spełniać rolę instytucji, przez duże „I", w zakresie badań naukowych, rozwoju samodzielnej kadry dydaktycznej i naukowej oraz opracowania programów pedagogiczno-wychowawczych szczególnie w przedmiotach szczegółowych. W tym też celu skupia wokół siebie instytuty naukowo-badawcze nad systemem oświaty i edukacji narodowej. Prowadzi również badania nad stałym ulepszaniem systemu dydaktycznego szkoły podstawowej i średniej oraz eksperymenty w szkołach-laboratoriach.

Symbioza z makroregionem polega również na opracowywaniu tematów badawczych dotyczących różnych sfer naszego, i nie tylko, województwa. Zlecone prace badawcze dotyczyły m. in. środowiska naturalnego Rzeszowa, monografii miast Opolszczyzny, atlasu województwa nowosądeckiego, wpływu przemysłu siarkowego na środowisko naturalne, dziejów osadnictwa i gospodarki nad górną Wisłą. Ważnym czynnikiem integrującym WSP z regionem jest również współpraca pracowników WSP z terenowymi oddziałami towarzystw naukowych poszczególnych województw.

Charakter WSP kształtowali wybitni pedagodzy i dydaktycy, dzięki którym przeprowadzono liczne zmiany strukturalne i organizacyjne, zmiany planów i programów studiów, kierunków i specjalności. Osiągnięcia krakowskiej WSP predestynują ją do nadania jej miana akademii, w myśl projektu nowej ustawy zasługuje ona na nie w pełni.

ELŻBIETA CEGŁA

Quelle histoire!

świat i my ANDRZEJ S. NARTOWSKI

„QUELLE HISTOIRE", czyli „cóż za numer!" — krzyknął kandydat na wiadomość o tym, że odniósł zwycięstwo w wyborach. Miał już 65 lat, lecz dopiero teraz wkraczał w zenit swojej niepospolitej kariery politycznej. Odniósł w niej wiele sukcesów i sporo gorzkich porażek.

Pierwszej doznał mając lat 30, kiedy dotkliwie przegrał swoje pierwsze wybory parlamentarne. Kilka miesięcy później wygrał w ponownych wyborach, niebawem wszedł do rządu i jedenastokrotnie piastował teki w różnych gabinetach.

Drugiej porażki doznał mając 42 lata, kiedy upadł system polityczny, z którym był ściśle związany. Odtąd przez cztery lata pozostawał poza parlamentem.

Trzecią porażkę poniósł mając 49 lat, kiedy przegrał wybory prezydenckie.

Czwartą porażkę poniósł mając 58 lat, kiedy ponownie przegrał wybory prezydenckie.

O urząd prezydenta ubiegał się po raz trzeci. 10 maja 1981 r. kandydat, mer miasteczka Chateau-Chinon w departamencie Niévre, oczekiwał w tamtejszym hotelu „du Vieux Morvan" na wyniki drugiej tury głosowania. Były one dla niego pomyślne. To wtedy, uradowany, krzyknął „quelle histoire!"

W ubiegłym roku, w wieku 72 lat, FRANCOIS MITTERRAND odniósł ponowne zwycięstwo w wyborach prezydenckich, rekompensując tym wielkim sukcesem wcześniejsze niepowodzenia.

Mitterrand jest rasowym politykiem. Rasowi politycy nawet po serii porażek nie tracą przecież wiary, że jeszcze odniosą zwycięstwo. Mitterrand jest przykładem, że w wielkiej polityce o zwycięstwo walczy się do końca.

System demokratyczny polega na tym, że kto raz przegrywa, kto przegrywa nawet kilka razy, nie przekreśla wcale swoich szans na ostateczny sukces.

Zanim GEORGE BUSH został prezydentem Stanów Zjednoczonych — dwukrotnie bez powodzenia, w latach 1964 i 1970 — ubiegał się o wybór do Senatu, a w 1980 przegrał z Ronaldem Reaganem rywalizację o nominację Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich. Ponieważ był jedynym, który o nominację zabiegał cierpliwie do końca — Reagan zaproponował mu wiceprezydenturę, skąd Bush miał ułatwiony start do Białego Domu.

Zanim RONALD REAGAN został kawalerem pieczętującego jego działalność publiczną Wielkiego Krzyża Orderu Łaźni Imperium Brytyjskiego i zanim dwakroć (w latach 1980 i 1984) wygrał w wielkim stylu wybory prezydenckie — w 1976 przegrał z Geraldem Fordem walkę o nominację Partii Republikańskiej na kandydata do prezydentury.

RICHARD NIXON przegrał w 1960 wybory prezydenckie (z Johnem Kennedym), dwa lata później przegrał wybory na urząd gubernatora Kalifornii, lecz w 1968 został nareszcie wybrany prezydentem. Cztery lata później odniósł ponowne zwycięstwo. Chociaż wkrótce musiał złożyć rezygnację, obciążony skandalami związanymi z aferą Watergate; chociaż przeżył wiele upokorzeń; chociaż powszechnie przezywano go „tym cholernym chytrookim sukinsynem" — z biegiem lat starszy pan zyskuje spory prestiż i przejdzie do historii jako wybitny polityk. Upadki mężów stanu bywają czasem przykre, podźwignąć się z nich niełatwo, ale próbować trzeba.

Znacznie wcześniej GROVER CLEVELAND, 22. z kolei prezydent USA w latach 1885—1889, przegrał po bardzo zaciekłej kampanii wybory prezydenckie w 1888 z republikaninem Benjaminem Harrisonem, ale po czterech latach zrewanżował mu się za porażkę i w latach 1893—1897 znalazł się ponownie w Białym Domu, tym razem jako 24. prezydent Stanów Zjednoczonych.

Politycy doskonale wiedzą, jak kapryśni bywają wyborcy. W chwili swojego życiowego triumfu, podczas obrad konferencji przywódców trzech wielkich mocarstw w Poczdamie, WINSTON CHURCHILL — jeden z architektów zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej — poniósł porażkę w wyborach i stracił fotel premiera. Po sześciu latach Churchill powrócił na Downing Street.

HAROLD WILSON, po sześciu latach sprawowania funkcji szefa rządu, przegrał wybory w 1970, zostając najpokorniejszym przywódcą opozycji Jej Królewskiej Mości, ale odzyskał urząd w 1974.

Nieprzypadkowo w języku angielskim utarł się termin „comeback" oznaczający powrót polityka na urząd, który stracił.

WILLY BRANDT jako kandydat socjaldemokratów na kanclerza przegrał wybory w 1961 i ponownie w 1965. Za trzecim razem, w 1969, odniósł wreszcie upragniony sukces i stanął na czele rządu.

OLOF PALME, wybitny przywódca szwedzkiej socjaldemokracji, przez siedem lat z powodzeniem piastował urząd premiera. Stracił go w 1976; w wyborach w 1979 poniósł kolejną porażkę — i odniósł wreszcie zwycięstwo w 1982.

Niewielu dzisiaj pamięta, że legendarna już INDIRA GANDHI, po jedenastu latach piastowania urzędu premiera została pokonana w wyborach parlamentarnych w 1977. Po przejściu do opozycji, zagrożona w swojej własnej partii, Indyjskim Kongresie Narodowym, pani Gandhi przeprowadziła w niej rozłam, utworzyła nową frakcję, Kongres „I" („I" jak Indira) — i na jej czele odzyskała władzę w 1980, by nie wypuścić jej z rąk aż do śmierci.

KURT WALDHEIM, były minister spraw zagranicznych Austrii, w 1971 przegrał w wyborach prezydenckich, objął urząd sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych, sprawował go przez dwie pełne kadencje, by w 1986 ostatecznie wygrać wybory prezydenckie w swoim kraju, czemu nie przeszkodził nawet skandal związany z ujawnieniem jego wojennej przeszłości.

Ponoć karierami polityków rządzą szczęśliwe gwiazdy, lecz wyrażają one jedynie wolę wyborców. Niemniej mężowie stanu wierzą w swoje polityczne przeznaczenie; wiara zawodzi ich wtedy, kiedy ich przeznaczenie wyjeżdża na wakacje. Czekają wtedy na dogodną chwilę, kiedy ich przeznaczenie wreszcie z wakacji powróci, lecz nie czekają przecież z założonymi rękami.

Na okrzyk „quelle histoire!" Francois Mitterrand pracował 40 lat.

Wytrawni politycy przygotowują się do następnej kampanii wyborczej od dnia, w którym poznają wyniki swojej poprzedniej kampanii.

Wybory są zajęciem dla długodystansowców.

Uwaga — uwaga — START!

nasze MIASTO

Chcesz wybudować domek?

Uzyskasz kredyt ale tylko wysokoprocentowy

Rok 1989 przyniósł poszerzenie form kredytowania budownictwa mieszkaniowego. Oprócz kredytu na budownictwo jednorodzinne, wprowadzona została możliwość uzyskania w PKO kredytów: na zakup lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych, na budowę domów (lokali), które są przeznaczone do wynajęcia lub sprzedaży, a także na remonty, modernizację i rewaloryzację budynków położonych w zespołach staromiejskich lub wpisanych do rejestru zabytków.

Nadal nie słabnie zainteresowanie kredytem na indywidualne budownictwo jednorodzinne. Tak, jak i w roku ubiegłym, również w br. liczba strających się o ten kredyt znacznie przewyższa możliwości finansowe banku. W trakcie pięciu miesięcy 1988 r. wypłacono blisko 1,5 mld zł, a w tym roku, w tym samym czasie — ponad 3 mld zł. Aktualnie średnia wysokość kredytu wynosi prawie 6 mln zł (w ub. roku — ok. 3 mln zł). Środki finansowe, jakimi dysponuje bank — chociaż są wyższe niż w roku poprzednim — nie zaspokajają potrzeb klientów. Wzrost wysokości kredytów wpływa na to, iż liczba osób, które go otrzymują jest mniejsza. W związku z tym — mimo że do końca roku jest jeszcze kilka miesięcy — przyjmowanie wniosków przez PKO zostało wstrzymane. Dotyczy to kredytu niskooprocentowanego (na 6 proc.). Można natomiast uzyskać pożyczkę o znacznie wyższym oprocentowaniu, od 45 do 66 proc., z gwarancją zmiany w roku przyszłym na kredyt ulgowy.

Dlaczego w chwili obecnej PKO proponuje zainteresowanym wyłącznie kredyt tak wysoko oprocentowany? *Środki na kredyt 6-proc.* — mówi STANISŁAW SUŁKOWSKI, naczelnik Wydziału Oszczędności i Kredytów w I Oddziale PKO w Krakowie — *są bowiem limitowane, ze względu na to, iż różnica między kosztami banku, a tym oprocentowaniem pokrywana jest z budżetu państwa.*

Z wprowadzonych w br. nowych form kredytów, klienci jeszcze nie korzystali. Do niedawna nie znane było bowiem ich oprocentowanie. Jednakże zainteresowanie, zwłaszcza możliwością uzyskania pożyczki na zakup lokali (domów jednorodzinnych), sądząc po ilości osób, jakie pragnęły uzyskać na ten temat informację, było duże. Od maja br. oprocentowanie nowych kredytów jest już znane. I tak osoby chcące wziąć kredyt na zakup domu jednorodzinnego lub mieszkania (oprocentowanie od 45 do 66 proc.), muszą przede wszystkim zrezygnować z ubiegania się o przydział lokalu w spółdzielni mieszkaniowej, w zakładzie pracy lub w t.o.a.p. Wielkość kredytu uzależniona jest od ceny sprzedaży, a okres spłaty wynosi 40 lat. W przypadku kredytu na budowę domu, w którym lokale będą przeznaczone do wynajęcia lub sprzedaży, oprocentowanie wynosi także od 45 do 66 proc. Wysokość pożyczki zależeć będzie od kosztów budowy. Spłata jest jednorazowa, do 3 lat od momentu udzielenia kredytu. Z kolei wysokość kredytu na remonty, modernizację i rewaloryzację budynków położonych w zespołach staromiejskich lub wpisanych do rejestru zabytków (oprocentowanie 6 proc.), związana jest z kosztorysem robót. Natomiast okres spłaty pożyczki wynosi w tym przypadku — 40 lat. (mr)

Społecznicy z os. Na Stoku często zadają pytanie

Może sami wyremontujemy pocztę?

Remont budynku w os. Na Stoku, w którym mieści się Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny nr 60, rozpoczął się rok temu. No i oczywiście trwa nadal. Owszem, ekipa remontowa pojawiła się tam kilkakrotnie. Wykonano więc część prac. Później ludzie tam pracujący, jakby o obiekcie zapomnieli. Nie zapomnieli o nim natomiast chuligani. Budynek stracił szyby. W ramach okiennych pojawiły się więc płyty pilśniowe. Rano, piątego czerwca br. okazało się jednak, że pilśnia dla chuliganów nie jest żadną przeszkodą. Wypchnięcie płyt, było dla „siłaczy” zapewne tylko dziecinną igraszką. A później intruzi musieli bawić się fantastycznie...

W poniedziałkowy ranek mieszkańcy osiedla zauważyli bałagan wewnątrz obiektu. Także i wokół budynku leżały jakieś papiery. Przy bliższym przyjrzeniu się im, okazało się, iż są to naklejki na listy polecone i paczki oraz różnego typu druki, rachunki.

Oczywiście przedstawiciele komitetu osiedlowego nie przeszli obojętnie wobec tego, co zauważyli. Po ich interwencji pojawili się pracownicy, którzy wstawili szyby (niektóre), posprzątali teren wokół budynku oraz pomalowali elewację. I znów robota stanęła.

Przed południem 15 bm. pojechałam pod budynek pocztowy w os. Na Stoku. Był zamknięty. Ani wewnątrz, ani na zewnątrz nie zastałam ekipy remontowej. Spotkałam natomiast młodego mieszkańca tego osiedla, który powiedział mi: — *Jeśli remont tak dalej będzie prowadzony, to chyba sami weźmiemy się do roboty.* Już rok przecież, jak mieszkańcy tego i dwóch sąsiednich osiedli zmuszeni są do korzystania z jednej tylko placówki pocztowej, w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. I wiedzą o tym władze dzielnicy...

(mr)

O zimie będziemy myśleć... zimą

W składach opałowych prawie całkowity letarg

Chociaż odliczamy już dni do rozpoczęcia lata, na wielu składach opałowych można zauważyć ciężarówki, na które ładowany jest węgiel. Czyżbyśmy wreszcie zmądrzeli i przystąpili do wcześniejszego zapełniania piwnic, by tuż przed zimą mieć spokojną głowę? *Nic podobnego. To tylko złudzenie* — mówią w Przedsiębiorstwie Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi *Zainteresowanie węglem jest mizerne. Na pewno wpływ na to ma fakt, że już praktycznie od dwóch lat nie mieliśmy prawdziwej, ostrej zimy. Dlatego wiele osób ma jeszcze w piwnicach zapasy.*

Obecnie w składach w Krakowie leży około 5,2 tys. ton węgla. PHOiMB celowo nie sprowadza go więcej, by uchronić się od zablokowania składów i zamrożenia poważnych środków. Przy dziennym zakupie rzędu kilkudziesięciu ton, zgromadzone góry węgla i tak topnieją w ślimaczym tempie.

(koź)

Palestyńczycy w Dobczycach

Już drugi rok zdobywają zawód elektronika aparatury medycznej w Pomaturalnym Studium, studenci z Palestyny. Dwóch z nich zawarło nawet związki małżeńskie z mieszkankami Dobczyc i są szczęśliwymi tatusiami.

Ostatnio z okazji Dnia Ziemi i Powstania Narodu Palestyńskiego w Zespole Szkół Zawodowych w Dobczycach zorganizowano miłą wieczornicę z udziałem uczniów szkoły i społeczeństwa, w której wziął udział przewodniczący Związku Studentów Palestyny w Krakowie Walied Abu Jamus. Była to okazja do poznania i przybliżenia życia i problemów narodu palestyńskiego naszemu społeczeństwu. (jmr)

Rybie wdzięki na pokaz

Polski Związek Akwarystów oraz Nowohuckie Centrum Kultury zapraszają wszystkich zainteresowanych rybami i roślinami akwariowymi oraz gadami i płazami egzotycznymi na WYSTAWĘ AKWARYSTYCZNĄ która odbywa się w Nowohuckim Centrum Kultury przy ul. Planu 6-letniego 60, do 25.06. 1989. Wystawa czynna w godzinach od 10 do 19. Na wystawie podziwiać można około 100 gatunków tropikalnych ryb, w tym kilkanaście nowych gatunków. Prezentują swoje akwaria akwaryści z innych miast oraz akwaryści z Bańskiej Bystrzycy. Podziwiać można urządzone w formie podwodnych ogrodów akwaria uczestniczące w konkursie „Moje akwarium” zaliczanym do Mistrzostw Polski Akwariów Dekoracyjnych. Godna zobaczenia jest również kolekcja płazów i gadów w tym 6-metrowej długości pyton tygrysi oraz krokodyl nilowy. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych a zwłaszcza młodzież szkolną. Zwiedzanie wystawy to... żywa lekcja biologii.

Spółka „Katalizator”

Ten pomysł jest rewelacyjny!

Na ten rok przewiduje się obrót w wysokości 300 mln złotych i ponad 50 tys. dolarów amerykańskich. A to wszystko osiągnięte zostanie w małym 72-metrowym boksie, w wynajętym pomieszczeniu. Spółka „Katalizator” została założona przez Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN, Dom Handlowy Nauki PAN, Spółdzielnię „Motoruch” oraz twórców patentu, w październiku minionego roku. Praktyczna działalność produkcyjna rozpoczęła się w marcu br. Wytworzono w tym czasie 6 ton katalizatora platynowego do urządzeń ochrony środowiska typu „Swingtherm”, dopalających związki organiczne emitowane do atmosfery. Sam proces wyprażania odbywa się w instytucie, gdzie wykorzystuje się zainstalowane reaktory. Następnie przewozi się półprodukt do wspomnianego pomieszczenia, tymczasowo dzierżawionego od NZPS „Podhale”. Szkoda, że nikt nie podjął jeszcze decyzji o przydziale tych kilkudziesięciu metrów i przyległego terenu dla spółki. Jeśli szukamy nowoczesnych rozwiązań i technologii, to ten pomysł jest rewelacyjny. Nie ma zanieczyszczenia środowiska, przewożenia tysięcy ton wyrobów gotowych, a wpływy zachęcająco wysokie. W tym roku sprzedano 1270 kg katalizatora za 540 tys. koron szwedzkich firmie „Modo-Chemetics” produkującej dopalacze katalityczne na polskiej licencji. (żur)

I ty możesz wystąpić

Teatr Regionalny uruchamia nową scenę otwartą, pod nazwą Teatr Uliczny „TIN-TON”. Pod arkadami Sukiennic, a także gościnnie w innych miastach i wsiach aktorzy i amatorzy prezentować będą widowisko — „Od Szmelcpaki do fakira”. Będzie można obejrzeć seans jogi, iluzji, wróżb, posłuchać gry na pile do cięcia drewna, nauczyć się piosenek (starych i nowych) o naszym mieście, a także nauczyć się tańczyć krakowiaka. I uwaga — na scenie swoje umiejętności będą mogli zaprezentować również przygodni wykonawcy.

Występy odbywać się będą w ramach Lata Artystycznego, w każdy poniedziałek, środę i piątek, od godz. 12. (mr)

Napad na Szpitalnej

Był środowy wieczór, gdy na idącego ulicą Szpitalną **Marka H.** napadło dwóch nieznajomych mężczyzn. Po pobiciu i obezwładnieniu Bogu ducha winnego człowieka napastnicy zabrali mu kurtkę dżinsową i 100 tys. zł. I pewnie spokojnie przepadliby w mroku, gdyby nie właściwe zachowanie się dwóch studentów drugiego roku AGH, którzy byli świadkami całego zdarzenia. Nie zastanawiając się długo ruszyli w pościg za uciekającymi rabusiami. Po krótkim biegu zatrzymali jednego z nich którego przekazali w ręce milicji. Odzyskano także kurtkę dżinsową. Trwają poszukiwania drugiego złodzieja. (koź)

Ruszył konny omnibus

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie zawiadamia, że 17 czerwca uruchomiona została tradycyjna linia omnibusu konnego na trasie: BARBAKAN — Rynek Główny — WAWEL. Opłata za przejazd całej trasy 240 zł, natomiast połowy trasy tj. Barbakan — Rynek Główny lub Rynek Główny — Wawel 120 zł. Dzieci do lat 4 bezpłatnie, pozostałe ulgi nie mają zastosowania.

MAŁA KRONIKA

● (bk) **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): Z cyklu „Tajemnice starego Krakowa” spotkanie z doc. dr. hab. **Michałem Rożkiem** pt. „RZECZ O WICIE STWOSZU” — 18.

● **PAN** (Sławkowska 17): Odczyt doc. dr. hab. **Jana Dobrowolskiego** nt. „Ekologiczna profilaktyka chorób a elementologia medyczna w świetle międzynarodowych kongresów (Indie 1983, Pakistan 1987, Turcja 1989)” — 18 (aula).

● **KDK „Pałac pod Baranami”** (Rynek Gł. 27): Medytacje New Age — Klub Athanor — 18 (s. 91).

Kuźnica zaprasza

Stowarzyszenie „Kuźnica” ul. Wiślna 2 zaprasza dzisiaj 19 czerwca 1989 roku o godz. 17.00 na otwartą dyskusję nt. „Co dalej z Hutą Lenina?”

Wprowadzenia do dyskusji, na kanwie raportu w tej kwestii, przygotowanego przez zespół uczonych krakowskiego oddziału PAN, dokona przewodniczący zespołu — prof. dr hab. Jerzy Haber.

Wytypowano specjalne parkingi dla autokarów

Czy znikną błąkające się autobusy?

Coraz więcej turystów przyjeżdża do Krakowa. Zmiany spowodowane uspokojeniem ruchu sprawiają jednak, że często autokary błąkają się po centrum w poszukiwaniu miejsca do zaparkowania. Dla tych, którzy wybierają się do Krakowa, a chcą uniknąć tego typu problemów na pewno interesująca okaże się informacja, jaką otrzymaliśmy z Wydziału Młodzieży, Kultury Fizycznej i Turystyki UMK, odnośnie zasad ruchu kołowego dla autokarów turystycznych w centrum Krakowa w bieżącym sezonie letnim. I tak autobusy można zostawiać na trzech parkingach, a to: przy ul. Rajskiej (wjazd od ul. Karmelickiej, wyjazd ul. Rajską w kierunku Alei), przy ul. Powiśle obok Wawelu i przy al. 29 Listopada (vis a vis cmentarza Rakowickiego). Ponadto przy pl. Szczepańskim funkcjonuje rotacyjny parking dla autokarów posiadających identyfikator „B”, służący do wysadzania i zabierania turystów. Uruchomiono także dwa przystanki turystyczne. Przy Domu Turysty PTTK dopuszczalny jest 10-minutowy postój, natomiast przy pl. Matejki (wjazd od strony ul. Basztowej) do 5 minut. Warto zapamiętać tych kilka informacji, by później uniknąć zapłacenia mandatu.

(koź)

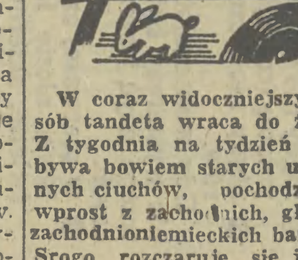

W coraz widoczniejszy sposób tandeta wraca do źródeł. Z tygodnia na tydzień przybywa bowiem starych używanych ciuchów, pochodzących wprost z zachodnich, głównie zachodnioniemieckich bazarów. Srogo rozczaruje się jednak ten, kto liczy na tzw. okazje. Właściciele starzyzny w większości przypadków znają obowiązujące u nas ceny, dlatego za swój towar żądają nie tak jak kiedyś kilkaset złotych, ale kilka, czy też więcej tysięcy złotych. Zresztą dzisiaj wszystko kosztuje słono. Nawet przyjemność oglądania atrakcyjnych towarów na kolorowych zdjęciach. Myślę o katalogach zachodnioniemieckich domów wysyłkowych, których ceny — w porównaniu z ubiegłym rokiem — skoczyły ponad dwukrotnie. I tak dla przykładu za katalog firmy „Otto” na sezon wiosna — lato '89 właściciel życzył sobie aż 12 tys. zł. Katalogi starsze kosztowały od 4 do 8 tys. zł.

Z ciekawostek odnotujmy pojawienie się na tandecie telefonu połączonego z magnetofonem, czyli tzw. telefonicznej sekretarki made in Hongkong. Ten wzbudzający spore zainteresowanie aparat był wyceniony na 650 tys. zł, natomiast telefon bezprzewodowy kosztował 270 tys. zł. Tradycyjne telefony (tzw. słuchawkowe) ceniono na 17—25 tys. zł.

Sporo, jak zwykle, było sprzętu zmechanizowanego przydatnego w każdym domu. Odkurzacze (zazwyczaj polskie) oferowano po 45—55 tys. zł, młynki do kawy (radzieckie i enerdowskie) po 16—22 tys. zł, elektryczne krajalnice po 30—40 tys. zł, pochłaniacze kuchenne po 80—150 tys. zł. Były także artykuły instalacyjno-sanitarne, jak umywalki (20—30 tys. zł), muszle klozetowe (37—45 tys. zł), flizy czeskie (20 tys. /m kw.) oraz dwukomorowe zlewozmywaki z blachy nierdzewnej (100—180 tys. zł). Z telewizorów najliczniej reprezentowane były małe, czarno-białe „junosty”, „vele” oraz „neptuny”. Wszystkie ceniono w granicach 175—210 tys. zł. Był do kupienia także polski kolorowy „helios” (1,2 mln zł).

Jeśli chodzi o ciuchy, to tutaj nadal nic się nie zmienia. Króluje przede wszystkim turecki dżins, zwłaszcza zaś jego najnowsza, jasnobłękitna odmiana. Za spodnie z takiego właśnie dżinsu żądano 43—60 tys. zł. Pomimo tak wysokiej ceny, znajdują one coraz więcej nabywców i to głównie wśród młodzieży.

(koź)

tv-PROGRAM

PROGRAM I

15.30 NURT: Szkoła przyszłości w eksperymentach zagranicznych — studiować w Ameryce (1)
16.20 Program dnia, DT — Wiadomości
16.25 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.40 Echa stadionów oraz „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
18.30 „Laboratorium” — „Superklej?”
18.50 „10 minut”
19.00 Dobranoc: „Kucyk” — film prod. ZSRR
19.10 „Gorące linie”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr Telewizji: J. Żurek — „Para za parą”; reż. A. Zakrzewski; wyk.: A. Romantowska, W. Wysocki, K. Trzcinka, K. Kołbasiuk, A. Nehrebecka i inni
21.10 Kroniki PAT — tak było...
21.30 „Qui vivra verra” — (Kto przeżyje, zobaczy) — fabularyzowany dokument L. Smolińskiej i M. Sroki
23.10 DT — echa dnia

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Antena „Dwójki” na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna — „Dżdżysty, serdeczny, braterski”
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Czarno na białym — przegląd PKF
19.10 „Teletrans”
19.30 Życie muzyczne — zakończenie sezonu w Filharmonii Łódzkiej
20.00 „Magic Lady” — spotkanie z Urszulą Dudziak
20.30 Osądźmy sami
21.15 Zamyślenia — program H. Wasilewskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Hemingway” (4 — ost.) — serial dokumentalny prod angielskiej
22.45 Komentarz dnia

teatry

STU (Krasińskiego 16): Kur zapiał II — 19.15 i 22 — Benefis A. Zauchy. **OPERA** (w Teatrze im J Słowackiego — pl. Ducha 1): G Verdi: Rigoletto — 19.15 (w rolach głównych wystąpią gościnnie: Roma Owsińska, Jerzy Mechliński, S. Kowalski oraz Andrzej Tymczuk. Spektaklem dyryguje Ewa Michnik).

Pozostałe nieczynne.

kina

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegórzecka 71): Kobra (jap. 18 lat) — 16, 18, 20. **KIJÓW** (Krasińskiego 34): Wirujący seks (USA 15 lat) — 16; Sztuka kochania (pol. 15 lat) — 18; Rambo I (USA 15 lat — przedprem.) — 20.15. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 10, 12.30, 18; Nowy Jork — czwarta rano (pol. 15 lat) — 15; Szkoda, że cię tu nie ma (ang. 15 lat) — 16.30; Przyjaciel mojej przyjaciółki (fr. 15 lat) — 20.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Narodziny gwiazdy (USA 15 lat) — 16, 19. **PASAŻ**: Bajki — 10.30; Miłość szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 8.30, 19; Rajski ptak (pol. 15 lat) — 13.30; Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 11.30, 15.15, 17.15. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Ucieczka w noc (USA 18 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIATOWID** (os. Na Skarpie 7): Magiczny warkocz (chiń. 15 lat — karate) — 15.30; Imperium słońca (USA 12 lat — przedprem.) — 17.30; Malone (USA 15 lat) — 20.15. **ŚWIT** (os. Teatralne 10): Przeminęło z wiatrem (USA 12 lat) — 16; Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18 lat) 20.15. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 15): Dom przy Carroll Street (USA 15 lat) — 16; Piłkarski poker (pol. 15 lat) — 18; Czarownice z Eastwick (USA 18 lat — przedprem.) — 20. **WANDA** (Waryńskiego 5): Willow (USA — przedprem.) — 15.30; Legenda o świętym pijaku (wł.) — 17.45; DKF: „Legenda o świętym pijaku” — 20. **WARSZAWA** (Stradom 15): W imię przyjaźni (fr. 18 lat) — 15.45; Co lubią tygrysy (pol. 18 lat) — 18 i 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Pechowiec (fr. 12 lat) — 10; Żyj i pozwól umrzeć — James Bond (USA 18 lat) — 12: Frantic (USA 18 lat) — 15.15; Uciekinierzy (fr. 12 lat) — 17.30. Ostatni cesarz (ang. 15 lat) — 19 15. **VIDEO KDK** (Rynek Gł. 27): Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 lat) — 11, 13. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 3) (9—20); os. Na Skarpie 7 przy kinie Światowid (11—18).

WIELICZKA — Górnik: Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat)

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (niecz.). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (niecz.). **MUZEUM KATEDRALNE** (niecz.). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (niecz.). **MUZEUM W I LENINA** (Topolowa 5) Wystawa „Lenin w Polsce” (nieczynna). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): „Mieszkanie Lenina”, „Rewolucyjne działalność Lenina na ziemi krakowskiej”, Lenin a niepodległość Polski” (9—15, wst wol.). **MUZ HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY”** (Rynek Główny 35) Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa” (nieczynne) **FRANCISZKAŃSKA 4**: Wyst. „Dawnych wspomnień czar” (niecz.). **WIEŻA RATUSZOWA**: (niecz.). **JANA 12**: (niecz.). **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21): Wystawa: „Dzieje Teatru Krakowskiego” (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów” (niecz.). **GOŁĘBIA 4**: Wyst. „Oficyna introligatorska R Jahody” (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): „Współczesna fauna polska” (nieczynne). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (Krakowska 46): (12—18 wst. wol.). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3) Wyst fotograf Leszka Dziedzica „Pejzaż Polski i Czucz”; „Starożytność i średniowiecze Małopolski” „Pradzieje Nowej Huty”. „Mumie egipskie w świetle promieni „X” (9—14). **MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORŁEM”** (plac Bohaterów Getta 18): „Krakowskie getto — obóz płaszowski” (10—16) **KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): Wystawa gwaszy A. Lenicy (niecz.) **BWA** (plac Szczepański 3a) Wyst rzeźby Bogusława Gabrysia grafiki Andrzeja Szadkowskiego i malarstwa Sławomira Lewczuka (niecz.). **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a): Wyst grafiki H. Chylińskiego (niecz.). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 8): Wyst mal Macieja Skorka (13—18) **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 6): (10—18). **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE**: Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.) **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (ul. Kanonicza 9): (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (10—15.30). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 21): (10—15.30). **DOM JANA MATEJKI** (ul. Floriańska 41): (nieczynny). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1) — Wystawa: „ŻYDZI POLSCY” (niecz.). **MUZEUM LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al Planu 6-letniego 17): (niecz.). **TPSP** (plac Szczepański 4) Wyst. „POSZUKIWANIE AMERYKI” Wyst. obrazów Józefa Wejdmana (niecz.). **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): (niecz.). **KLUB MPiK** (M. Rynek 4): **CZYTELNIA**: (10—20). **GALERIA** Wyst. rzeźby i mal. S Hapońskiego (13—18) **KLUB MPiK** (pl Centralny): (10—20) **CZYTELNIA**: (10—20) **GALERIA**: (10—20) **GAL. „POD BARANAMI”** (Rynek Gł 27): (niecz.). **GALERIA ZAR** (Bracka 13): (11—18) **GALERIA TEATRU STU** (Bracka 4) Wyst Anny Sobol-Wejman (niecz.). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30—18) **KOPALNIA SOLI MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (niecz.).

MYŚLENICE: MDK Świerczewskiego 14): (8—21). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wystawa: Malarstwo na szkle (ze zbiorów Muzeum w Rabce) (niecz. **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst rzeźby — dokumentacje Andrzeja Pollo (niecz.)

co-gdzie kiedy?
PONIEDZIAŁEK
19
CZERWCA
Romualda
jutro
Bogny

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: os. Na Skarpie 65. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ**: Prokocim. **LARYNGOLOGICZNY**: Kopernika 23a. **UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY**: os. Na Skarpie 65.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, **Łazarza 14** - tel 999; zachorowania i przewozy - tel 22-29-99 Centrala telefoniczna 22-36-00 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 3) — tel. 66-69-99 Prokocim — (Teligi 6) — tel 53-59-99. Lotnisko (Balice) - tel 11-19-99 N Huta (Sieroszewskiego 56) - wypadki — tel 44-42-91 i 44-49-03 Krowodrza I, Kazimierza Wielkiego 117, tel 32-39-99 Krowodrza II, Białoprądnicka 8, tel. 34-39-99 Krzeszowice - tel 99 206-20. Jerzmanowice - tel 48 Proszowice telefon 9. Myślenice - tel. 999 201-90. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) - telefon dla mieszkańców 999; tel miejski 76-14-44 Wieliczka (Powstańców Śląskich 8) — tel. 999, 78-12-89 Niepołomice — tel alarmowy 198 tel miejski 21-02-09. Iwanowice, tel 89 oraz izby przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji

apteki

INFORMACJA APTECZNA (tel 11-07-65 (8—15); po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne

Rynek Główny 42 - tel 22-23-71. Długa 88 — tel 33-42-90 **Krakowska 1** — tel. 22-19-98. Kozłówek (pawilon) — tel 55-51-87. Pstrowskiego 94, tel 66-69-50 Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01 Nowa Huta - os Kazimierzowskie 106 tel 48-59-57 Centrum A, bl. 3 tel 44-17-36

WIELICZKA (os Sienkiewicza 24)

SKAWINA (Słowackiego 5)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (1 Maja 1)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach Gdowie, Słomnikach Niepołomicach.

inne.....

POGOTOWIE „MEDICAT” (wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów i chirurgów dziecięcych) - tel. 34-40-46 (14—20), sob., niedz., święta (10—18).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 12-20-38 i 12-41-64 (6—22)

NAGŁA POMOC LEKARSKA - lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—21.30)

POMOC DROGOWA PZMot (ul Kawiory 3): 37-55-75 (7—15 i 16—22).

POMOC DROGOWA — ANDRZEJ DOBRZYŃSKI Tarłowska 4/2, tel. 21-58-61. (cała dobę).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel 55-56-64 (9—20)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT”, (al Pokoju 81) — tel 48-00-84 (6—22)

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultrasonografia + pielęgniarki) — tel. 66-30-00 (poniedz. piąt 11—17) sob niedz (niecz.).

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 (16—20)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 939 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 23-02-16 (14—18)

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT: tel. 22-04-78 (całą dobę)

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-60 (10—11).

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO - TERAPEUTYCZNE „SOPHIA” (bad USG, gastroskopia, konsultacja onkologiczna, kardiologiczna, gastrologiczna) — ul. Gazowa 17, tel. 66-05-22, wewn. 21 (8—15); tel. 66-14-80 (15—20)

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1), rejestracja telefoniczna, tel. 55-90-66, godz 8—14, tel 43-50-89 (19—20).

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/8, pon. piąt (15—22), sob. niedz. (9—14)

„SONOMED” — diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 11-20-31 (pon.—piątek 9—21.30, sob.—niedz. 11—18)

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-54-14 (10—18)

DOMOWA POMOC MEDYCZNA SP-NI „ZDROWIE” (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka) — tel. 11-20-51, pon.-piąt (9—21.30), sob. niedz. (11—18)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20 00, 22.00, 23.00.

5.30 Poranne Sygn. 8.00 Progn pogody, muz. 8.45 Żołn. zwiad. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnałem. 12.45 Zielone Echa. 13.00 Komun. i Radio Kierowców. 13.30 Z tańcem przez wieki — W muzyce Griega. 14.05 Magazyn Muz „Rytm” 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Wysocki, dotąd nie objawiony. 18.05 Szkoły prywatne. 18.20 Konc, dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Tymoteusz i lokatorzy”. 20.15 Konc życzeń. 20 45 B. Acerf: „Na los szczęścia” — fragm. 21.00 Komun 21.05 Kronika sport. 21.30 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muz. niepoważnej. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Kroniki wędrówek Fr. Liszta — Koncert Es—dur. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Poetyckie prezentacje — Jan Kochanowski.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55.

5.30—8.00 **Kraków na antenie.** — Co niesie dzień. 8.10 Poranna serenada, 8.40 Archiwum polskiej pios. 9.00 „Morze, morze” odc. pow. 9.20 Muz., którą lubi J. Milian. 9.50 „W pogoni za Cacciatem” — odc pow 10.00 Godz. melom. — Pieśni z orkiestrą, 11.10 i 12.05 Muz non stop, cz. I i II. 12.40 Spod znaku Polihymnii 13 05 —13.20 **Kraków na antenie.** 13.20 Muz. seans filmowy. 14.20 Folkl. na mapie świata 14.50 „Ryszard Bolesławski — Umrzeć w Hollywood” — odc. 15.00 Album operowy — Style i kierunki w operze — Ryszard Wagner 15.30 Nowości muz reggae 16.00—17.15 **Kraków na antenie.** 16.00 Progn. pogody 17.00 Co niesie dzień — wyd. popoł. 17.15 Filh. Radiowa — Gra Wielka Ork. Symf PR i TV w Katowicach. 18.25 John Hutton: „Herriett Street 29”. 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w filh. — Tylko z płyt kompaktowych 21.20—1 00 Wieczór literacko-muz 21.20 Studio Form Dokumentalnych — Tadeusz Malak: „Sprawa Stanisława Brzozowskiego” — cz. I. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 „Morze, morze” — odc. pow. 23.20 Konc polski — Piotr Perkowski. 0.05 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

6.00 Zapraszamy do Trójki 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16 00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki. 7 30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Obrachunki sentymentalne 8.30 „Mord założycielski” — odc 14. 9.05 „Wiosna 1 Ma” 10.30 Wokół muz. latynoskiej. 11.00 Są sprawy 11 10 Folk w pigułce. 11.20 „Kraina wód” — odc 10 (powt.) 11.30 W kręgu muz kameralnej 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Mord założycielski” — odc 15 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Paganini w stylu koncertującym 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Rock po polsku. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 19 00 Codz. powieść w wyd. dźwięk — M. Bułhakow: „Mistrz i Małgorzata” — odc. 6. 19.30 Złote lata swinga. 19.50 „Kraina wód” — odc. 11. 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.45, 21.45 Klub Trójki (I, II). 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 22.05 24 godz. w 10 min i inf sport 22.15 Forum Młodych Muz. 22.45 Książka tyg. — J C. Hronskij: „Pisarz gracz” 23.00 Opera tyg. — Vincenzo Bellini: „Beatrice di Tonda”. 23.15 Miniatura poetycka — Pios. to mały teatr. 23.30 „Żubr” — odc. 24. 24 00—1.00 Między dniem a snem.

TV BRATYSŁAWA

Niestety, nie otrzymaliśmy programu Telewizji Słowackiej — za przymusową przerwę w jego publikowaniu serdecznie Czytelników przepraszamy

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

GAZETA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaktor naczelny: **HENRYK SZYDŁOWSKI** Kolegium w składzie: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz - sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz - z-ca red naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar - sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca Zbigniew Satała, Edward Wąsik - z-ca red naczelnego Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul Wielopole 1, III p Adres dla korespondencji: 30-690 Kraków 1, skr pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami Nr telexu 032-2491, 032-2492 Całodobowy dyżur telefoniczny nr tel 21-22-69 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul Narutowicza 6, II p., tel 203-34, 203-54, 33-100 Tarnów, ul Krakowska 12 tel 21-56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również w terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Wiesław Kolarz
Redaktor dyżurny — Marek Lubaś
Redaktor depeszowy — Włodzimierz Zapart

Wydanie 1
1 2 3 _ 5 6

Lato... a z nim radość odpoczynku na łonie przyrody, na obozach stałych, wędrownych, koloniach.

Tak to już w życiu bywa, że w każdych warunkach bytowania musimy zapewnić sobie minimum bezpieczeństwa, ażeby nasza radość życia nie została zakłócona nieprzewidzianymi wypadkami czy zdarzeniami.

Przezorność każe nam zwrócić szczególną uwagę na drogi, ulice i również na to, co dzieje się w kąpieli — w wodzie. Nie możemy zapominać o okolicznościach, w których może powstać pożar.

Powiecie, że to rzeczy znane i oczywiste. Racja! Życie jednak pokazuje, że to co jest „takie oczywiste" — bywa lekceważone, a w następstwie są nieszczęścia, tragedie, w których my czy nasi najbliżsi tracą życie lub ogromny skarb, jakim jest zdrowie człowieka.

Potwierdzają to w całej rozciągłości komunikaty milicji, podające ilość wypadków drogowych, śmiertelnych czy rannych osób. Spory procent w tych smutnych wiadomościach stanowią dzieci.

A przecież możemy temu zapobiec przez przezorność, przestrzeganie zarządzeń, przepisów, wydających się czasami „ogranymi" z powodu stałego przypominania — a jednak ich przestrzeganie chroni nas przed nieszczęściem.

Ich docenianie następuje wówczas, kiedy przez lekkomyślność stajemy się (lub nasi najbliżsi) — ofiarami katastrofy. Pragniemy Was przed tym ustrzec.

Dzięki „Gazecie Krakowskiej" i Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń w Krakowie, możemy wizualnymi rycinami i tekstem przypominać okoliczności, w których najczęściej powstają zagrożenia.

Może naszą inicjatywą pomożemy Wam.

Życzymy dużo radości i przezorności — dobrego wypoczynku!

KRAKOWSKI KOMITET RUCHU BEZPIECZEŃSTWA DROGOWEGO DZIECI I MŁODZIEŻY
przy
ZARZĄDZIE WOJEWÓDZKIM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI w Krakowie

Opracowanie: Wacław Wierzewski
Rysunki: Tadeusz Kubarski
Konsultacja: por. Józef Gawlik z WRD WUSW w Krakowie

NIE MA TEGO ZŁEGO CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO

... pod warunkiem, że wie się jak wychodzić. Przy wkraczaniu na jezdnię obowiązuje żelazna zasada:

spoglądamy w lewo
spoglądamy w prawo
jeszcze raz w lewo

i jeśli droga jest wolna przechodzimy z d e c y d o w a n i e i energicznie. Lepiej pokręcić głową, niż skręcić kark!

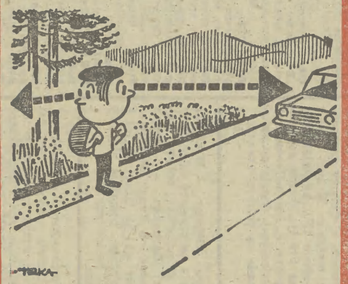

NIE PCHAJ PALCA *między drzwi!*

... a siebie pod koła pojazdów. Prędzej czy później musi się to wydarzyć każdemu, kto wchodzi na jezdnię tam, gdzie nie jest ona dobrze widoczna. Np. tuż za stojącym pojazdem. Albo przed nim. Najbezpieczniejsze są strefy oznaczone, gdzie kierowca spodziewa się obecności pieszego. Albo przestrzeń otwarta, z dobrą widocznością, gdzie obaj mają szansę w porę się zauważyć.

JAK SIĘ CZŁOWIEK to się SPIESZY DIABEŁ CIESZY!

Nie rób mu tej przyjemności i nawet gdy ci bardzo pilno nigdy nie przebiegaj przez jezdnię!

Ani przed nadjeżdżającym pojazdem.
Ani na zakrętach.
Ani blisko szczytu wzniesienia.
Ani w żadnych miejscach zasłoniętych budynkami, krzakami, stojącymi pojazdami.

Choćbyś biegł bardzo szybko nieszczęście może cię zawsze dogonić!

RĘCE DO GÓRY!

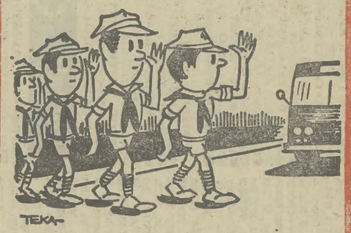

Nikt nie czyni tego gestu zbyt chętnie, bo oznacza on poddanie się do niewoli. Ale kiedy zastęp zamierza przejść w kolumnie dwójkowej na drugą stronę, wszyscy podnoszą tylko jedną rękę, sygnalizując w ten sposób zamiar przejścia nadjeżdżającym pojazdom. Jeżeli prowadzący ma tarczę sygnalizacyjną („lizak"), podnosi ją w górę i trzyma póki ostatnia dwójka nie opuści jezdni.

KOŃ ma 4 NOGI A TEŻ SIĘ POTKNIE

... a co dopiero człowiek, zwłaszcza gdy do swoich zaledwie 2 nóg przypnie wrotki. Te wrotki, na których coraz częściej widuje się dzieci i młodzież na drogach i ulicach. A przecież fakt, że wrotki też mają 4 kółka w żadnym wypadku nie usprawiedliwia włączania się przy ich pomocy do ruchu kołowego! Jazda na wrotkach (tak samo jak inne gry i zabawy — kopanie piłki, kometka, kłasy itd.) musi odbywać się w miejscach bezpiecznych, z dala od arterii komunikacyjnych. Zabawa ze śmiercią przestaje być zabawą!

Baba z wozu — KONIOM LŻEJ!

... to stwierdzenie jest niewątpliwie słuszne, nie jest jednak sprawą obojętną, z k t ó r e j s t r o n y w o z u baba wysiada, a także w jakich warunkach na tym wozie jechała. Należy bezwarunkowo trzymać się następujących zasad:

1. Wsiadanie do jakiegokolwiek pojazdu lub wysiadanie z niego może odbywać się wyłącznie od strony chodnika (pobocza), nigdy zaś od strony ruchu, czyli osi jezdni.
2. Wsiadać i wysiadać można jedynie wtedy, gdy pojazd się zatrzyma. Wyskakiwanie i wskakiwanie w ruchu pozostawiamy filmowym kaskaderom. Są oni specjalnie szkoleni, a ponadto za to im płacą. My zaś możemy zapłacić sami i to czasami najwyższą cenę.
3. Korzystać z okazji (autostop) można tylko wtedy, gdy samochód jest przystosowany do przewożenia ludzi. Kto siada na ładunku przewożonym w ciężarówce może łatwo wypaść, a jeszcze łatwiej ulec przygnieceniu.

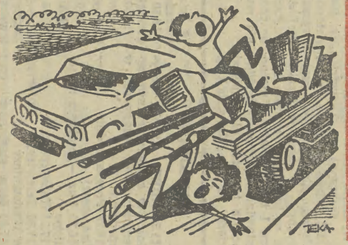

TRZEBA z ŻYWYMI NAPRZÓD IŚĆ!

... powiedział kiedyś Adam Asnyk, ale nie powiedział jak iść, nie znał bowiem przepisów drogowych. My natomiast wiemy, że maszerując w zwartej grupie (kolumnie) idziemy:

- zawsze przy prawej krawędzi jezdni
- nigdy nie zajmujemy więcej niż jej połowę (co najwyżej czwórkami)
- nigdy nie pozostawiamy maruderów.

Gdy maszerujemy w ciemnościach nie wystarczy świecić przykładem — trzeba użyć jeszcze lamp ostrzegawczych:

- w pierwszej czwórce, pierwszy od lewej niesie latarkę o b i a ł y m świetle, skierowaną k u p r z o d o w i
- w ostatniej czwórce ostatni od lewej niesie latarkę o c z e r w o n y m świetle skierowanym d o t y ł u.

Tak chodzimy nawet po tych drogach, gdzie samochód pojawia się choćby raz na parę godzin. Nigdy bowiem nie wiadomo, która to może być godzina.

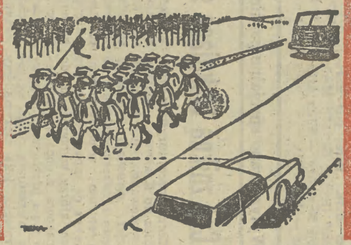

RAZEM! MŁODZI PRZYJACIELE!

... powiedział wieszcz. Ale „razem" to wcale nie znaczy, że koniecznie całą gromadą i środkiem drogi. Razem można iść również jeden za drugim, pojedynczo i poboczem, lub przy lewej krawędzi. Tak chodziłby na pewno i sam wieszcz, gdyby żył w epoce motoryzacji.

NIESZCZĘŚCIA CHODZĄ PARAMI

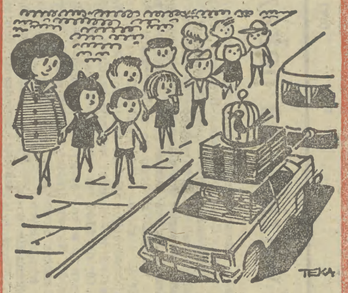

... jak powiada przysłowie. I chociaż dzieci i młodzieży w żadnym wypadku nie należy nazywać nieszczęściem — powinny one w miastach i osiedlach chodzić również parami, czyli w kolumnach dwójkowych. Oczywiście zawsze pod opieką osoby dorosłej. W zasadzie obowiązuje korzystanie z chodników, a tylko tam, gdzie chodnika nie ma, lub jest zamknięty (co się często zdarza z okazji różnych remontów) idziemy tuż przy krawężniku. Wtedy należy jednak zaostrzyć uwagę, gdyż kierowcy też bywają nieostrożni.

STAROŚĆ NIE RADOŚĆ

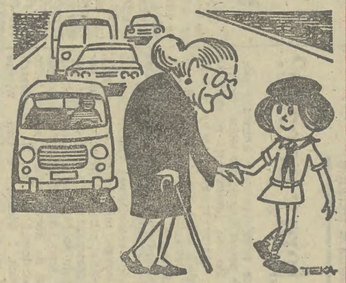

Człowiek stary jest często bezradny jak dziecko. Toteż bardzo często ludzie w podeszłym wieku i małe dzieci padają ofiarą wypadków na naszych drogach i ulicach.

Pomóżmy im!

Przeprowadzenie na drugą stronę jezdni staruszki — to nie tylko dobry uczynek — to nasz ludzki obowiązek. Wiele osób starszych nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństw motoryzacji — za ich czasów ulice były spokojniejsze.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że według prawa ponoszą odpowiedzialność tak za swoje dzieci (do lat 7), jak i za członków rodziny, którzy są starzy i zniedołężniali. Warto im o tym przypomnieć.

2 kółka roweru — to czasem droga do awansu na 5 kółek olimpijskich.

Dopóki jednak masz turystyczne umiejętności jazdy, nie uważaj się za mistrza. W peletonie Wyścigu Pokoju będziesz mógł jechać „schodkami" przez całą szerokość jezdni. Na razie jednak musisz pogodzić się z tym, że jeździć trzeba przy prawej krawędzi jezdni i pojedynczo. Wprawdzie Polacy nie gęsi, ale na rowerach jeździ się jednak „gęsiego". Także przywilej zdejmowania rąk z kierownicy pozostaw zwycięzcom etapów. Oni sobie na ten gest triumfu zasłużyli, a ponadto znajdują się na bieżni stadionu, a nie na arterii komunikacyjnej. Także, gdy chcesz jechać w towarzystwie — skombinuj sobie tandem, a nie bierz nikogo „na ramę". To się nie mieści w ramach przepisów. Jeśli natomiast czujesz nieprzepartą chęć do popisów gimnastyczno-akrobatycznych na rowerze — zapisz się do specjalnej szkoły kształcącej artystów cyrkowych.

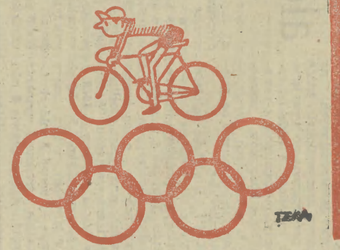

ROWER TO PIERWSZY KROK do zasiadania za kierownicą samochodu — pamiętaj jednak, że dla niejednego był KROKIEM OSTATNIM!

Wszyscy chcą jeździć na rowerach, nie wszyscy jednak mają karty rowerowe. Wakacje to świetna okazja do przeszkolenia kolegów i przygotowania ich do egzaminu. Przypominamy tu najważniejsze zasady ogólne:

Rowerem może kierować osoba, która ma kartę rowerową, a motorowerem — kartę motorowerową. Obowiązek ten nie dotyczy osób mających prawo jazdy.

Kartę rowerową — motorowerową może uzyskać osoba, która wykazała się niezbędnymi kwalifikacjami oraz osiągnęła wymagany wiek: **10 lat w odniesieniu do karty rowerowej — 15 lat karty motorowerowej.**

Przewozić na rowerze inną osobę oraz kierować rowerem wieloosobowym lub wielośladowym może osoba, która **ukończyła 17 lat.**

Zasady ogólne: w art. 12 — punkt 1 — głosi: „Na drogach obowiązuje kierującego pojazdem ruch prawostronny. Punkt drugi: na drogach o dwóch jezdniach, kierujący jest obowiązany jechać po prawej jezdni".

Art. 14 mówi **o włączaniu się do ruchu.** Następuje to przy rozpoczynaniu jazdy lub zatrzymaniu się lub pos-

Ogłoszenia Ekspresowe

Uwaga absolwenci liceów ogólnokształcących!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POLSKIEGO GÓRNICTWA NAFTOWEGO I GAZOWNICTWA
w Krakowie, ul. Brzozowa 5

ogłasza zapisy

do nowo otwartego
POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
o specjalności
wiercenia poszukiwawcze

Absolwenci Studium otrzymują tytuł **technika-wiertnika** i będą mieli zapewnione zatrudnienie w Zakładzie Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie, ul. Lubicz 25.

Zakład Poszukiwania Nafty i Gazu w Krakowie, ul. Lubicz 25 oferuje wysokopłatną pracę w wyuczonym zawodzie na terenie Polski Południowej.

Absolwenci Studium po uzyskaniu uprawnień wiertniczych będą mieli pierwszeństwo wyjazdu do prac eksportowych za granicą.

Wpisy przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela **Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych PGNiG w Krakowie, ul. Brzozowa 5, tel. 22-49-55 lub 22-07-33.**

K-2674

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 2 MSP „JUVENTA"

przyjmuje zlecenia na roboty:

- **remontowo-budowlane**
- **ogrodzeniowe**
- **dopasowania stolarki okiennej i drzwiowej**
- **instalacyjne odgromowe**
- **instalacyjne elektryczne**
- **konserwacja i instalacja sygnalizacji p.poż.**

Informacja: **Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 142, tel. 37-68-32.**

Zlecenia należy kierować pod adresem **MSP „Juventa", Rynek Główny 39.**

K-3611

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „FORZA"
Pabianice, ul. Warszawska 84
tel 15-59-27, 15-59-03, tlx 885585

OFERUJE do SPRZEDAŻY

- **gumowy wąż do sprężonego powietrza, olejoodporny, średnica wewn. 13 mm, średnica zewn. 21 mm, ciśn. rob. 15 atm., ciśn. rozr. 40 atm.**
- **teflonową taśmę uszczelniającą grub. 0,08 mm — 0,1 mm, szer. 25 mm i 12,5 mm**
- **taśmę teflonową do zgrzewarek**
- **węże spawalnicze (tlenowe, acetylenowe)**

K-5066

Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „Polmos" Kraków

przyjmą do pracy

pracowników niewykwalifikowanych (kobiety mężczyzn), maszynistę urządzeń chłodniczych, automatyka (Bieżanów), kierowców wózków widłowych, mechaników, ślusarzy

Zgłoszenia — Dział Spraw Pracowniczych, Kraków ul. Fabryczna 13, tel. 11-89-00 w. 274, lub 12-35-66.

K-3975

UCZNIOWIE KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych (DOT) w Nowej Hucie Ruszczy informuje, że w nowym roku szkolnym 1989/90

prowadzi nabór do I klasy

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Krakowie, ul. Pilotów 51 na atrakcyjny kierunek:
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

Wpisy kandydatów w godz. 7—14 w Referacie Ogólnym Oddziału w Nowej Hucie Ruszczy, tel 22-70-22, wewn. 43-94

DOJAZD DO ODDZIAŁU:

- z dworca Kraków Gł — pociągiem relacji Kraków — Podłęże przez Nową Hutę, wysiadać na czwartym przystanku Kraków-Nowa Huta Północ,
- z kierunku Tarnowa — pociągiem przez Podłęże, Nową Hutę,
- autobusem MPK nr 110 do osiedla Wadów PKP.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY:

1. ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej,
2. nieprzekroczony 18 rok życia,
3. zdolność do pracy stwierdzona przez lekarza PKP (I kategoria zdrowia)

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie, kartę informacyjną ze szkoły podstawowej, dowód osobisty jednego z rodziców (lub wyciąg aktu urodzenia do wglądu), 4 zdjęcia, badania lekarskie (kartę badań wydaje Oddział).

Nauka trwa 3 lata i w okresie tym uczniowie otrzymują:

1. **wynagrodzenie miesięczne:**
   - w I roku nauki — 5.300—5.500 zł
   - w II roku nauki — 5.650—5.950 zł
   - w III roku nauki — 6.450—6.750 zł
2. **bezpłatne umundurowanie i odzież ochronną**
3. **deputat węglowy (ekwiwalent za węgiel miesięczny w wys. 4.500 zł w naturze po roku pracy)**
4. **12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy PKP (na rok)**
5. **zniżkę 80% na przejazdy kolejowe**
6. **bezpłatny roczny bilet na dojazd do szkoły**
7. **bezpłatną opiekę lekarską i szpitalną oraz bezpłatne lekarstwa**
8. **możliwość korzystania ze stołówki.**

Zajęcia praktyczne odbywać się będą w nowocześnie wyposażonych Przyzakładowych Warsztatach Szkolnych DOT pod opieką wysokowykwalifikowanych doświadczonych instruktorów nauki zawodu.

Od pierwszego roku nauki DOT gwarantuje podpisanie umowy o stypendium fundowane w wys. 4.500 zł miesięcznie, wypłacanego również w okresie wakacyjnym.

Absolwenci w/w specjalności podejmą pracę w Oddziale Napraw Maszyn Torowych w następujących zawodach:

- mechanik-monter napraw automatycznych importowanych podbijarek toru,
- mechanik-monter urządzeń i maszyn prototypowych,
- pracownik serwisu naprawczego.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej PKP mogą podjąć naukę w 3-letnim Technikum MK w Krakowie.

K-3980

ZAKŁADY GARBARSKO-KUŚNIERSKIE „GARBARZ"
Spółka z o.o. w Krakowie

zatrudni natychmiast

w nowo uruchomionej Garbarni w Niepołomicach

pracowników bezpośrednio w produkcji

- **wykwalifikowanych**
- **do przyuczenia w zawodzie garbarz**

Oferujemy atrakcyjne warunki płacowe i socjalne.

Zapewniamy dowóz do pracy na trasach: Dobczyce — Niepołomice oraz Kraków — Niepołomice.

Informacji udziela **Dział Kadr w Krakowie, telefon 21-76-45.**

K-5481

KRAKOWSKIE ZAKŁADY NAPRAW MASZYN BUDOWLANYCH „ZREMB"
w Krakowie

zatrudnią

- **głównego księgowego**
- **z-cę głównego księgowego**
- **maszynistkę — 1/2 etatu (rencistkę)**
- **pracownika ds. analizy kosztów — 1/2 etatu (rencistę)**

Warunki płacowe do uzgodnienia na miejscu.

Informacji udziela **Dział Kadr KZ NMB „Zremb" Kraków, ul. Stoczniowców 3, tel. 66-91-00 lub 66-91-46 wewn. 2.**

K-2854

Resortowy Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Automatyzacji „CHEMOAUTOMATYKA"
01-793 Warszawa, ul. Rydygiera 8

zatrudni

w Zakładzie Zamiejscowym w Oświęcimu i Tarnowie

- ☐ **INŻYNIERÓW AUTOMATYKÓW**
- ☐ **ELEKTRONIKÓW**

Pisemne oferty prosimy kierować pod w/w adresem.

K-3029

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO W KRAKOWIE

zatrudnią

na bardzo korzystnych warunkach płacowych na budowach w rejonie Krakowa, Zakopanego, Nowego Sącza, Charsznicy, Katowic, Szczakowej, Rzeszowa i Przemyśla następujących pracowników:

- ☐ **kierowników i majstrów robót sanitarnych i elektrycznych oraz budowlanych**
- ☐ **elektryków sieciowych**
- ☐ **monterów instalacji sanitarnych**
- ☐ **spawaczy**
- ☐ **kowala**
- ☐ **kierowcę wózka akumulatorowego**
- ☐ **murarzy-tynkarzy**
- ☐ **cieśli**
- ☐ **robotników budowlanych i torowych**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział Osobowy w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16a, telefon 33-92-77, wewn. 374:**

oraz zatrudni

- ☐ **kierownika Działu Zaopatrzenia**
- ☐ **kierownika magazynu**
- ☐ **magazyniera**
- ☐ **specjalistę w Dziale Zaopatrzenia**
- ☐ **mechaników samochodowych i maszyn budowlanych**
- ☐ **mechanika silników**
- ☐ **elektryka sieciowego z grupą SEP**
- ☐ **spawacza-blacharza**
- ☐ **operatorów koparek „Białoruś"**
- ☐ **operatora walca drogowego**
- ☐ **operatora podnośnika montażowego PM 183**
- ☐ **kierowców z prawem jazdy kat. BC**
- ☐ **robotnika magazynowego — wydawcę paliw**
- ☐ **dozorce mienia**
- ☐ **robotnika gospodarczego — palacza**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Kierownictwo Bazy Sprzętu i Transportu w Krakowie-Bieżanowie, ul. Pułanki 21, telefon 55-37-49.**

PRACOWNICY KORZYSTAJĄ Z:

- bezpłatnego zakwaterowania w hotelach pracowniczych
- świadczeń kolejowych w pełnym zakresie
- ☐ szerokiej gamy świadczeń socjalnych

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO
w Nowym Sączu

zatrudni pilnie

na korzystnych warunkach płacowych:

- ☐ **wiceprezesa Zarządu ds. ekonomicznych**
- ☐ **radcę prawnego**
- ☐ **robotników do rozładunku wagonów**
- ☐ **elektromechaników samochodowych**
- ☐ **portierów**
- ☐ **robotnika placowego**
- ☐ **konwojentów**

Szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia i spraw płacowo-socjalnych udziela **Dział Spraw Pracowniczych STW Nowy Sącz, ul. Wiśniowieckiego 125 Gorzków.**

K-5911

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE OBROTU WYROBAMI HUTNICZYMI „CENTROSTAL"
w Krakowie, ul. Kopernika 6,

zatrudni pilnie

- **samodzielne księgowe**
- **księgowe**
- **fakturzystki**
- **magazynierów ze znajomością branży hutniczej**
- **referenta do Działu Służby Pracowniczej — — ds. osobowych**
- **referentów do Działu Handlowego**
- **maszynistę lokomotywy spalinowej (1/2 etatu)**
- **ustawiacza**
- **ładowaczy do magazynu stali**

Szczegółowych informacji udzielają: **Dział Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Kopernika 6, Kierownik Bazy Magazynowej, Kraków, al. 29 Listopada 18.**

K-5871

RADA NADZORCZA i ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Zabierzowie k. Krakowa

odda w ajenccję, wydzierżawi przystąpi do spółki lub sprzeda nową dużą piekarnię mechaniczną
w Zabierzowie

Bliższe informacje **w Zarządzie Spółdzielni Zabierzów, ul. Kolejowa nr 38, tel. 11-42-66.**

K-5351

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA NIEWIDOMYCH
Kraków, ul. Bandtkiego 19

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- **kierownika Zakładu Nakładczego**
- **kierownika Magazynu Wyrobów Gotowych**
- **zastępcę kierownika Magazynu Wyrobów Gotowych**
- **kierownika Transportu**
- **technologa branży elektronicznej**
- **technologa branży elektrotechnicznej**
- **technologa ds. tworzyw sztucznych**
- **referenta ds. sekretariatu**
- **referenta ds. normowania czasu pracy**
- **referenta ds. zaopatrzenia**
- **księgowe**
- **ślusarzy narzędziowych**
- **mechaników-ustawiaczy**
- **mechaników samochodowych**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu codziennie w godzinach 8—14, z wyjątkiem sobót.

K-6591

KPCB

Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
w Krakowie

zatrudni

w podległych Zakładach na terenie Krakowa i województwa krakowskiego:

- ☐ **specjalistę ds. Rachuby i Płac**
- ☐ **specjalistę ds. Kosztów**
- ☐ **inżynierów lub techników ceramików**
- ☐ **inżyniera lub technika instalatora**
- ☐ **zaopatrzeniowców**
- ☐ **palaczy kotłów wysokoprężnych**
- ☐ **mechanika sprzętu ciężkiego**
- ☐ **ślusarza-spawacza**
- ☐ **spawacza tlenowego**
- ☐ **operatora wózka widłowego**
- ☐ **niewykwalifikowanych pracowników produkcyjnych**

oraz w ZCB RYBITWY
(tel. 55-07-27)

KOBIETY do przyuczenia w zawodach:

- ◇ **formowacz maszynowy**
- ◇ **zestawiacz surowców**
- ◇ **obsługa maszyn ceramicznych**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział Spraw Pracowniczych i Eksportu KPCB, Kraków, ul. Bratysławska 5, tel. 33-60-08.**

Warunki pracy i płacy do omówienia z Kierownikami poszczególnych Zakładów.

K-5408

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Krakowie, ul. Nowohucka 1

zatrudni natychmiast

na nowych, korzystnych warunkach płacowych:

- ☐ **zastępcę kierownika Wydziału Transportu**
- ☐ **kierownika Działu Kosztów**
- ☐ **specjalistę ds. planowania**
- ☐ **specjalistę dos. zaopatrzenia**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Spraw Pracowniczych, tel. 44-61-33 wewn. 211.**

Dojazd tramwajami: 1, 4, 5, 9, 10, 15, 22.

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Odlewniczych „PEMOD"
Myślenice, ul. Przemysłowa 3

zatrudni natychmiast

- ☐ **mechaników samochodowych**
- ☐ **malarza lakiernika**
- ☐ **ślusarzy**
- ☐ **spawaczy**
- ☐ **pracowników budowlanych**
- ☐ **referenta ds. zaopatrzenia (branża hutnictwo)**
- ☐ **referentów ds. emisji dokumentów obrotu materiałowego**
- ☐ **robotników niewykwalifikowanych**

Informacji udziela **Dział Pracowniczy „Pemod" w Myślenicach, ul. Przemysłowa 3, tel. 20-333 wewn. 165 i 125.**

K-4492

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL 8"
w Krakowie, ul. Przewóz 34,

- wykonawca robót ziemnych, usług sprzętowych na terenie województwa krakowskiego i katowickiego
- wykonawca remontów ciężkiego sprzętu budowlanego, w tym maszyn licencyjnych i spycharek „HARVESTER", koparek „MENCK" i innych
- wykonawca robót na budowach eksportowych

zatrudni

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

- **z-cę kierownika Zakładu Eksportu** (wykształcenie wyższe, praktyka, wskazana biegła znajomość języków obcych)
- **z-cę kierownika Działu Kontroli Jakości**
- **specjalistę ds. umów w Zakładzie Eksportu**

Zgłoszenia przyjmuje i udziela szczegółowych informacji **Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego PRZ „Budostal 8" w Krakowie, ul. Przewóz 34, telefon 55-31-14 lub 55-15-11, wewn. 214, 215.**

K-5779

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Starym Sączu

powiadamia wszystkich odbiorców gazu butlowego propan-butan, że ze względu na poważne ograniczenia w dostawach gazu przez Mazowieckie Zakłady Rafineryjno-Petrochemiczne w Płocku i Rozdzielnię Gazu w Nowym Targu — okresy wymiany gazu przedłużą się do 2—3 miesięcy wyczekiwania z zachowaniem limitów gazu.

K-5906

Centrum Naukowo-Produkcyjne Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „UNITRA-TELPOD"
w Krakowie, ul. Lipowa 4

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach płacowych pracowników na stanowiskach robotniczych:

- ☐ **kobiety i mężczyzn do pracy przy bezpośredniej produkcji**
- ☐ **ślusarzy narzędziowych, remontowych i konstrukcyjnych**
- ☐ **szlifierzy, tokarzy, frezerów**
- ☐ **ustawiaczy urządzeń**
- ☐ **blacharzy budowlanych i samochodowych**
- ☐ **monterów instalacji sanitarnych, elektryków, elektroników, automatyków**
- ☐ **stolarzy budowlanych, szklarzy, murarzy, tynkarzy**
- ☐ **robotników: magazynowych, transportowych, do pracy w wytwórni wody sodowej, placowego terenów inwestycyjnych**
- ☐ **wartownika straży przemysłowej**

NA STANOWISKACH NIEROBOTNICZYCH:

- ☐ **specjalistę ds. eksportu, ze znajomością języka niemieckiego**
- ☐ **specjalistę ds. eksportu, ze znajomością języka rosyjskiego**
- ☐ **ekonomistę ds. rozliczeń handlu zagranicznego**
- ☐ **tłumacza, ze znajomością języka angielskiego**
- ☐ **specjalistę ds. inwestycyjnych**
- ☐ **magazyniera inwestycyjnego**
- ☐ **technologa ds. gospodarki cieplnej**
- ☐ **technologa i konstruktora mechanika**
- ☐ **referentów: do spraw księgowości, zaopatrzenia, kooperacji, socjalnych oraz BHP**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Kadr Centrum NPMHiR „UNITRA-TELPOD" w Krakowie, ul. Lipowa 4, telefon 66-82-28 oraz 66-95-22 wewn 10-10, 10-19.**

K-6123

EKSPORT I IMPORT

Dostawy hurtowe artykułów pochodzenia zagranicznego w branżach:

- **ODZIEŻOWA**
- **KOSMETYCZNA**
- **ELEKTRONICZNA**
- **MATERIAŁÓW BIUROWYCH**
- **ARTYKUŁÓW WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ**

Na życzenie dodatkowy

- **prospekt z branży**
- **przyjazd akwizytorów z próbkami lub z zamówionym towarem**

PHUP „EUCO", **tel. 720-43, tlx. 422896, 71303 Szczecin, ul. Trentowskiego 6. Dział Zbytu tel. 387-21 Szczecin, Jagiellońska 25.**

K-6371

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO SPRZĘTOWE — BUDOWNICTWA „TRANSBUD — NOWA HUTA" Oddział I w Krakowie, ul. Ujastek 1

zatrudni pracowników

na budowach eksportowych w Związku Radzieckim:

- Smoleńskiej Elektrowni Atomowej,
- Gazociągu JAMBURG,
- Walcowni 2000 w Magnitogorsku

w następujących zawodach:

- **kierowców, z kategorią prawa jazdy BCE oraz BCDE,**
- **operatorów żurawi samojezdnych kołowych, operatorów ładowarek, koparek i koparko-spycharek z uprawnieniami klasy III i II,**
- **mechaników samochodowych, spawaczy, kowali,**
- **elektromechaników samochodowych, elektryków sieciowych**
- **mechaników-legalizatorów szybkościomierzy i drogomierzy,**
- **ładowaczy.**

Warunki zatrudnienia:

- staż pracy w macierzystym zakładzie pracy minimum 2 lata,
- staż pracy ogółem 5 lat w PRL (bez okresu odbywania służby wojskowej i zasadniczej szkoły zawodowej),
- zgoda macierzystej jednostki na urlopowanie na okres 2 lat, z czego rok przepracowany w kraju na terenie Krakowa-Nowej Huty.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Oddziału I w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Ujastek 1, pokój 46 lub 44. Telefon 44-29-44, 44-73-73 wew. 220 lub 216.

K-6419

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych WTÓRPOL w Krakowie

zatrudni

- **inspektora d/s skupu**
- **księgową do Działu Finansowego**
- **specjalistę d/s mechaniczno-energetycznych i transportu**
- **specjalistę d/s inwestycji, 1/2 etatu**
- **mistrza d/s produkcji, ul. Wodna Boczna 11a**
- **mechanika samochodowego i ślusarza, ul. Wodna Boczna 11a**
- **kierowcę samochodu ciężarowego**
- **pracowników niewykwalifikowanych na stanowiska sortowaczy surowców wtórnych i robotników magazynowo-transportowych w zakładach produkcyjnych, ul. Wodna Boczna 11a i Radzikowskiego 37**
- **mechanika operatora — klasyfikatora do obsługi urządzeń rozdrabniających tworzywa sztuczne w Zakł. Prod. ul. Radzikowskiego 37. Wynagrodzenie ok. 150 000 zł.**
- **ajentów skupu surowców wtórnych, posiadających własny samochód dostawczy i chętnie własny lokal.**

Informacji udziela **Dział Służb Pracowniczych, Kraków, ul. Westerplatte 12, telefony 22-88-48, 22-46-69, 21-07-55 wewn. 20.**

K-6420

SPORT SPORT

I LIGA

ŁKS — Jastrzębie 1:1 (0:1). ŁKS: Soczyński (56), Jastrzębie: Kraus (28).

Szombierki — Stal 2:3 (0:3). Szombierki: Gruszka (57), Makuch (76 — samobójcza), Stal: Gruszecki (20), Śliwowski (26), Fedoruk (39).

Śląsk — Ruch 0:1 (0:0), bramka w 53 min. K. Warzycha.

Olimpia — Widzew 0:0.

Legia — Górnik Z. 3:2 (1:2). Legia: Kosecki (31), Dziekanowski (69), Iwanicki (72), Górnik: Urban (5), Cyroń (34).

Jagiellonia — Lech 1:4 (0:2). Jagiellonia: J. Bayer (70 z wolnego), Lech: Araszkiewicz (11 i 62), Skrzypczak (13), Trzeciak (84 min.).

1. Ruch	29	49	44—17
2. Katowice	29	47	50—22
3. Górnik Z.	29	43	51—27
4. Legia	29	41	39—19
5. Lech	29	33	38—30
6. Stal	29	31	33—27
7. Widzew	29	29	26—25
8. Jagiellonia	29	28	22—27
9. ŁKS	29	27	33—41
10. Śląsk	28	26	31—32
11. Olimpia	29	25	31—37
12. **WISŁA**	29	20	31—47
13. Jastrzębie	29	18	24—43
14. Pogoń	28	16	31—49
15. Górnik Wlb.	29	16	21—40
16. Szombierki	29	13	33—56

II LIGA I GR.

Piast Gl. — Odra Wodz. 2:1 (0:1)
Górnik P. — Bałtyk 3:1 (2:0)
Ślęza — Zagłębie L. 1:4 (1:2)
Zagłębie Wałb. — Gwardia W-wa 1:1 (1:0)
Polonia Bytom — Stilon 1:0 (0:0)
Chemik — Piast N. R. 1:2 (1:2)
KS Jelcz — Radomiak 3:1 (0:0)
Arka — Zawisza 1:2 (1:1)

1. Zagłębie Lubin	53	60—19
2. Zawisza	45	48—20
3. Gwardia W-wa	41	35—18
4. Zagłębie Wałb.	40	47—26
5. Polonia Byt.	37	32—22
6. KS Jelcz	37	36—28
7. Piast N. Ruda	33	28—29
8. Odra Wodz.	29	40—33
9. Stilon	29	24—25
10. Bałtyk	28	36—39
11. Górnik Pszów	24	27—39
12. Chemik	21	26—41
13. Arka Gd.	17	23—48
14. Radomiak	17	21—44
15. Piast Gl.	15	22—51
16. Ślęza	14	21—48

Awans do I ligi — Zagłębie Lubin, w barażach gra Zawisza. Miejsca w II lidze zapewniły sobie: **Gwardia W-wa, Zagłębie Wałbrzych, Polonia Bytom i KS Jelcz, w barażach grają: Piast N. Ruda, Odra Wodzisław, Stilon i Bałtyk.** Spadają do III ligi: **Górnik Pszów, Chemik Police, Arka, Radomiak, Piast Gliwice i Ślęza.**

II LIGA II GR.

Stal Rz. — Avia 5:0 (3:0)
Igloopol D. — Zagłębie 3:2 (0:0)
Broń — Bełchatów 2:1 (0:0)
Boruta — Motor 2:0 (1:0)
Górnik Łęczna — Stal St. Wola 0:1 (0:0)
Karpaty — Lechia 0:1 (0:0)
Stomil — Hutnik 0:2 (0:1)
Górnik Knurów — Resovia 0:0.

1. Zagłębie S.	47	48—13
2. Motor	42	41—18
3. **HUTNIK Kr.**	39	44—26
4. Stal St. Wola	38	32—18
5. Stal Rz.	38	38—26
6. Igloopol Dęb.	37	38—32
7. Resovia Rz.	35	28—21
8. Górnik K.	33	24—22
9. Bełchatów	33	24—22
10. Lechia	29	28—33
11. Stomil O.	25	26—37
12. Karpaty K.	22	20—38
13. Avia Świdnik	21	30—45
14. Broń	16	20—41
15. Górnik Ł.	15	10—30
16. Boruta	10	13—46

Awans do I ligi uzyskało Zagłębie Sosnowiec, w barażu grać będzie Motor Lublin. W nowej 20-drużynowej II lidze zapewniły sobie miejsca: **Hutnik, Stal St. Wola, Stal Rzeszów i Igloopol.** W barażach z mistrzami III ligi grać będą: **Resovia, Górnik Knurów, GKS Bełchatów i Lechia.** Spadają do III ligi: **Stomil, Karpaty, Avia, Broń, Górnik Łęczna i Boruta Zgierz.**

Wszystko już jasne?

Po przedostatniej kolejce ekstraklasy nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje, tak na „szczycie", jak i na dole tabeli, ale praktycznie mamy jasność co do kilku spraw.

Mistrzem Polski będzie zapewne Ruch, który nadal wyprzedza GKS Katowice o 2 punkty i ma w środę w perspektywie mecz u siebie z Górnikiem Wałbrzych. **Trudno sobie wyobrazić, aby chorzowianie nie postawili przysłowiowej kropki nad „i".** Nawet najskromniejsze zwycięstwo da im złoty medal, nawet gdyby GKS wygrał za 3 punkty w Mielcu.

Nie wiadomo kto będzie trzeci — Górnik czy Legia? (a miejsce to jest premiowane startem w Pucharze UEFA).

Na **dole tabeli przesądzony jest praktycznie los Szombierek.** Drugim spadkowiczem będzie zapewne **Górnik Wałbrzych**, który tylko zremisował u siebie z Pogonią, a teraz jedzie do Chorzowa. W barażach — chyba Jastrzębie i Pogoń.

Wisła broni bezpiecznej 12. lokaty, ma 2 pkt. przewagi nad Jastrzębiem i 6 pkt. nad Pogonią. Ale uwaga — **Pogoń ma jeszcze 2 mecze; oba u siebie (w środę z Szombierkami i w sobotę, zaległy, ze Śląskiem) i może teoretycznie zdobyć 6 pkt.** Jak z tego widać Wiśle w ostatnim meczu z ŁKS w Krakowie, dla świętego spokoju, **przydałoby się zwycięstwo za 3 punkty!**

W środę grają: **Wisła — ŁKS, Pogoń — Szombierki, Jastrzębie — Jagiellonia, Ruch — Górnik W., Górnik Z. — Olimpia, Stal M. — Katowice, Lech — Legia.** (AS)

Nie przestraszyli się wicelidera

(OBSŁ. WŁ.) Piłkarze Wisły grali w sobotę w Katowicach z miejscowym GKS, który miał jeszcze nadzieje na wyprzedzenie w tabeli prowadzącego Ruchu. Gospodarze liczyli więc na 3 punkty, ale ostatecznie musieli zadowolić się tylko skromnym 1:0 (1:0)

Trzeba jednak powiedzieć iż w pierwszej połowie gospodarze byli w nieustannym natarciu, atakowali bramkę Gaszyńskiego non stop. Widać było, iż bardzo chcą wygrać za 3 punkty. Krakowianie bronili się dzielnie, ale już w 22 **min.** nie uchronili się od utraty bramki. **Po rzucie wolnym obrońca Piekarczyk zmienił kierunek lotu piłki i było 1:0.**

Gospodarze poszli za ciosem, gorąco było pod bramką Gaszyńskiego, groźnie strzelali **Kubisztal**, 2-krotnie **Morcinek**, w 45 min. **Grzesik** usiłował przelobować wychodzącego z bramki Gaszyńskiego, ale piłka trafiła w poprzeczkę.

8242 widzów (bo tylu naliczyły kołowrotki) liczyło, iż w II połowie szczęście bardziej dopisze gospodarzom. Tym czasem napór katowiczan słabł z każdą minutą, a do głosu coraz bardziej dochodzili krakowianie. Ich akcje były coraz groźniejsze, nieznacznie chybili celu **Wójtowicz** (po rzucie wolnym) i **Małek**. Ten że obrońca Wisły był bliski wyrównania w 81 minucie, po rzucie rożnym uderzył piłkę głową w poprzeczkę.

Wisłę trzeba pochwalić przede wszystkim za bojowość i ambicję. Krakowianie rzucili w Katowicach na szalę wszystkie siły i umiejętności czym zniwelowali wyższość techniczno-taktyczną gospodarzy. Przegrali w najniższych rozmiarach, nie zainkasowali minusowego punktu co ma niebagatelne znaczenie na finiszu rozgrywek.

KATOWICE: Jojko — Nazimek, Piekarczyk, Wijas, Kapias — Biegun (23 Lesiak), Grzesik, Nawrocki, Morcinek — Walczak (68 Rzeźniczek), Kubisztal.

WISŁA: Gaszyński — Motyka, Małek, Lewandowski, Giszka — Jałocha, Świerczewski, Wójtowicz, Dziubiński — Moskal, Jelonek.

Sędziował **Libich** z Warszawy. Żółte kartki: **Moskal, Jałocha i Morcinek.** (AB)

Postawili kropkę nad „i"

Piłkarze Hutnika postawili kropkę nad „i", wygrali w Olsztynie ze Stomilem 2:0 (1:0), a tym samym, niezależnie od wyników innych spotkań, zapewnili sobie 3. miejsce w tabeli i II-ligowy byt.

Był to trudny dla krakowian mecz. Gospodarze, którzy mieli jeszcze cień nadziei na utrzymanie się w lidze (poprzez baraże) grali bojowo, ambitnie. Ale wyższość krakowian nie podlegała dyskusji. **W 21 min. po dobrze rozegranym rzucie wolnym, Góra celnie strzelił z ponad 20 metrów.** Potem dogodne pozycje mieli Kraczkiewicz i Walankiewicz. **Losy meczu rozstrzygnęły się praktycznie w 54 min., bramkarz gospodarzy odbił przed siebie piłkę i z prezentu skorzystał Kasztelan.** W 6 min. później Góra nie wykorzystał karnego, strzelał zbyt słabo i bramkarz odbił piłkę.

HUTNIK: Tyrpa — Walankiewicz, Węgrzyn, Wesołowski, Tyrka — Bolek, Góra, Bukalski, Kraczkiewicz (75 Gierek) — Kasztelan (54 Fudali), Sermak.

Sędziował **Tobera** z Bydgoszczy, widzów 3 tys.. Żółte kartki: **Zygo** i **Biedrzycki** (S) oraz **Węgrzyn** (H). (s)

13:7 bokserów Wisły

W jedynym meczu II ligi bokserskiej **Wisła** pokonała Zawiszę Bydgoszcz 13:7.

1. Zawisza	8	10	95:65
2. Broń	7	9	77:63
3. Walka Z.	7	8	85:55
4. **WISŁA**	8	8	72:88
5. Gwardia B..	7	7	72:68
6. Górnik K.	7	6	65:73
7. Victoria	7	6	60:80
8. Wybrzeże	7	4	52:86

I miejsce SP 111

Z okazji „Dnia Dziecka", krakowskie TPPR i OZSzach. zorganizowały turniej dla młodzieży. Startowało 26 zespołów z 8 szkół podstawowych. Indywidualnie wygrał **Miłosz Frey** (SP 111), przed **Łukaszem Tuleckim** (SP 63) i **Beatą Smulską** (SP 63), a drużynowo zwyciężyła **SP 111** przed **SP 63 i SP 116.** (s)

Duży Lotek

I los.: 12, 20, 27, 36, 42, 46.
II los.: 1, 21, 26, 31, 32, 43.

Dwie bramki Cebuli

Piłkarze **Igloopolu Dębica** wygrali na swoim boisku z liderem tabeli, już I-ligowcem **Zagłębiem Sosnowiec 3:2** i tym samym obronili swoją pozycję w II lidze. Bramki zdobyli dla gospodarzy: **Cebula — 2 (46, 63 min.)** oraz **Zielin ski 48 min.** z karnego, dla gości **Hamerlik 67 i Wnuk 72 min.**

Gospodarze od początku meczu mieli dużą przewagę, ale grali szalenie nieskutecznie. Między innymi w 42 min. Kaczówka nie wykorzystał karnego. Po przerwie było już lepiej i przy dość biernej postawie obrońców gości Igloopol zdobył 3 bramki (najbardziej efektowny był trzeci gol Cebuli). Później do głosu doszli goście i zdobyli dwa gole

IGLOOPOL: Kłak — Makuch, Zieliński, Bajor, Zub (46 Antolak) — Szary, Kaczówka, Siarkiewicz, Tomczyk (46 Kucharski) — Cebula, Strojek.

Sędziował **Dąbrowski** z Warszawy, widzów 3 tysiące.

Z piłką wokół stadionów

● **Zwycięstwem nad Brazylią 2:1 (1:0) piłkarze Szwecji**, choć częściowo zrehabilitowali się po kompromitującej porażce z **Duńczykami 0:6.**

Ostatni mecz turnieju: **Dania — Brazylia 4:0 (1:0).** I miejsce Dania, II Szwecja, III — **Brazylia.**

● **Zakończyły się rozgrywki** Bundesligi. Tytuł mistrzowski przypadł **Bayernowi Monachium** 50 pkt. przed **FC Koeln** — 45 i ubiegłorocznym mistrzem **Werderem Brema** — 44 pkt. Ekstraklasę opuszczają Stuttgarter Kickers oraz Hannover 96. Eintracht Fr., który zajął 16 miejsce musi wygrać rywalizację z trzecim zespołem II ligi, aby zapewnić sobie byt w ekstraklasie. Wiadomo, że RFN w Pucharze UEFA reprezentować będą **FC Koeln, Werder Brema, Hamburger SV i VFB Stuttgart.**

Uniwersjada w Zakopanem!

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1) **Olimpijskich i Mistrzostwach Świata. Z reguły startuje w nich sporo sportowców — akademików zaliczanych do ścisłej czołówki światowej w swojej dyscyplinie sportowej.**

Zakopane będzie musiało przed tą wielką imprezą zmodernizować swoje obiekty, trzeba będzie m. in. wybudować stadion biegowy dla narciarzy. Przed uniwersjadą w 1991 roku odbędzie się pod Giewontem inna duża impreza — Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. **Myślę, że obie te imprezy zmobilizują władze Zakopanego, a także władze polskiego sportu do unowocześnienia trochę już przestarzałej bazy narciarskiej. Nadarza się świetna okazja, by uczynić wreszcie z Zakopanego centrum sportowe na światowym poziomie. Ale trzeba już teraz, od dzisiaj podjąć prace przygotowawcze, bo do wykonania jest multum roboty.**

Uniwersjadę letnią w 1993 roku przyznano amerykańskiemu miastu **Buffalo.** **(ANS)**

II LIGA VIII GR.

Garbarnia mistrzem!

Zgodnie z naszymi oczekiwaniami piłkarze Garbarni zostali mistrzami III ligi (gr. 8) i teraz w walce o II ligę spotkają się w dwóch meczach barażowych z jednym z zespołów II ligi (losowanie 20 bm., mecze 25 i 28 bm.).

Pozycje w III lidze (zreformowanej) zapewniło sobie 7 **zespołów** (na miejscach od 2 do 8), są tutaj zespoły z naszego regionu: **Sandecja, Cracovia, Unia Tarnów, Wisłoka, Dębica, Igloopol II Dębica, Wawel oraz Zelmer Rzeszów.** Spadają z III ligi **Tarnovia, Stal II Rzeszów, Izolator Boguchwała, Stal II Mielec, Stal Sanok i Łada Biłgoraj.**

Izolator — Garbarnia 0:1 (0:0). Przez 86 minut utrzymywał się, mimo przewagi krakowian wynik 0:0, który nie dawał jeszcze „garbarzom" na 100 proc. I pozycji. **Na 4 min. przed końcem „złotą" bramkę strzelił Janik.**

Oto drużyna, która wywalczyła awans: **Rybak** (pierwszy bramkarz, **Kaim** jest kontuzjowany) — **Maślanka, Śmiałek, Włodarz, Z. Miętka — Szczepaniec** (28 **Płonka**), **Janik, Szopa, Czort — Popczyński, Fuczka.** Trenerem jest **I. Adamus.**

Stal II Rzeszów — Cracovia 2:2 (0:0), obie bramki **Bargieł.** Cracovia prowadziła w 68 **min. 1:0,** potem prowadzenie objęli goście (71 i 75), bramka **Bargieła w 81 min.** doprowadziła do remisu.

Stal II Rz. — Cracovia 2—2 (0—0): dla Cracovii Bargieł 2

Izolator — Garbarnia 0—1 (0—0): Janik.

Wawel — Zelmer 1—1 (1—1): dla Wawelu Palej, mecz rozegrano w ub. środę.

Wisłoka — Unia 1—1 (0—0): Kozub — Gurgul.

Tarnovia — Stal M. II 2—1 (0—0): dla Tarnovii Lis, Surma.

Łada — Sandecja 0—4 (0—2): Dorula, Sowiński, Orzeł, Głuch.

Stal S. — Igloopol II 1—4 (1—2): dla Igloopolu: Bieszczad (karny), Świerad, Liedtke, Lechoszest samob.

1. Garbarnia	26	42	39—11
2. Sandecja	26	39	39—14
3. Cracovia	26	39	40—18
4. Zelmer	26	38	42—20
5. Unia	26	37	43—22
6. Wisłoka	26	34	35—22
7. Igloopol II	26	28	35—28
8. Wawel	26	28	32—25
9. Tarnovia	26	23	22—26
10. Stal Rz. II	26	20	28—37
11. Izolator	26	15	24—48
12. Stal II M.	26	14	17—36
13. Stal S.	26	11	22—47
14. Łada	26	-6	9—73

„Asklepios" górą!

Kraków stolicą kendo

W Krakowie były rozgrywane **XI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w kendo**, których organizatorem było **Ognisko TKKF „Asklepios"** (przy ognisku tym działa od 6 lat jedyna w naszym mieście sekcja kendo).

Zespół „Asklepiosu" bronił wywalczonego przed rokiem tytułu mistrzowskiego i ponownie sięgnął po złoty medal. Do rywalizacji stanęło 5 zespołów krajowych oraz 3 zagraniczne z Budapesztu, Gyer oraz Pragi.

Krakowianie po wygraniu eliminacji w półfinale stoczyli dramatyczny pojedynek z **Budapesztem.** Węgrzy prowadzili już 2:0 i serię porażek przerwał dopiero **Grzegorz Wałęzak**, kolejne punkty zdobyli **Zbigniew Wałęzak i Artur Hessel** (aktualny indywidualny mistrz Polski, brązowy medalista drużynowy z ME) i Asklepios wygrał 3:2.

W finale krakowianie nie dali szans **Startowi Łódź**, wygrali 5:0 choć w łódzkim zespole walczyli brązowi medaliści ME: **Misiak i Kustosz.** Ostateczna kolejność: **1. Asklepios, 2. Start Łódź, 3. Skra Warszawa, 4. Budapeszt.**

Krakowianie występowali w składzie: **Jarosław Dydowicz Jacek Ciastoń, Grzegorz Wałęzak, Zbigniew Wałęzak i Artur Hessel,** który był równocześnie trenerem. Sędzią głównym zawodów był **Bronisław Stupka z ogniska TKKF** „Asklepios". (AS)

Z dalekopisu

● W Warnie zakończyły się mistrzostwa Europy koszykarek, tytuł mistrzowski obroniła drużyna ZSRR, która w finale pokonała CSRS 64:61 brązowy medal dla Bułgarii, która pokonała Jugosławię 79:67.

● Houston, lekkoatletyczne mistrzostwa USA: Leroy Burrell przebiegł 100 m w 9,94 sek. co jest szóstym czasem w historii tej konkurencji. W sprincie kobiet wielką formą błysnęła Dawn Sowell, uzyskała na 100 m 10,91 sek.

● Polskie siatkarki walczą w La Corunie o awans do finałowej dwunastki tegorocznych ME. Polki przegrały z Jugosławią 1:3 i pokonały Holandię 3:1. Wczoraj Polki pokonały Hiszpanię 3:0 i zdobyły awans.

● W mityngu pływackim w Mission Viejo. Wojdat wygrał wyścig na 200 m st. dow. w czasie 1.50,65. Podkościelny triumfował na 400 m st. zm. — 4.33,11.

● Po raz pierwszy od 1950 r. wzrosły szanse piłkarzy USA na zakwalifikowanie się do finałów MŚ — 90. W New Britain USA pokonały Gwatemalę 2:1 (1:1). Prowadzi Kostaryka 7 pkt., USA 5, dwie drużyny kwalifikują się do finałów.

● Międzynarodową mistrzynią Polski w pięcioboju nowoczesnym została Dorota Idzi (Legia) — 5475 pkt., drugie miejsce zajęła Dąbrowska (Legia) — 5313, a trzecie Węgierka Tulok — 5252 pkt.

▲ B. reprezentant kraju, W. Ciołek został sprzedany za 60 tys. marek zachodnioniemieckich do II-ligowego szwajcarskiego zespołu FC Grenchen.

▲ Piłkarze Marsylii zdobyli piłkarski Puchar Francji pokonując w finałowym meczu Monaco 4:3 (2:1).

▲ W Atlantic City w meczu bokserskim USA przegrały z ZSRR 10:14.

I lokata K. Włosika

Na torach warszawskiego „Drukarza" odbyły się zawody łucznicze — Memoriał Ireny Szydłowskiej srebrnej medalistki olimpiady w Monachium. I miejsce wśród mężczyzn zajął **K. Włosik** (Nadwiślan) — 1254, Heretyk (Nadwiślan) był 6 — 1219.

Wśród pań **E. Ścibor** (Nadwiślan) — 2 (1219 p.). Wygrała **Maciągowska** (Mazowsze) 1279 p.

Chmara pokonał Bubkę

Wczoraj rozegrano w Warszawie lekkoatletyczny Memoriał **Janusza Kusocińskiego.** Ozdobą zawodów był start złotego medalisty w skoku o tyczce **S. Bubki. Zawodnik ZSRR doznał jednak w Warszawie nieoczekiwanej porażki, pokonał go nasz reprezentant Chmara, który skoczył 575 cm i atakował nieskutecznie rekord Polski — 591 cm.** Bubka skoczył tylko 560 cm, **potem nie pokonał poprzeczki na wysokości 580 cm.**

Z innych wyników, **dobrą formę prezentuje Nagórka,** który przed paroma dniami wygrał 110 m ppł. w Bratysławie i wczoraj także był pierwszy w czasie 13,55. Skok wzwyż kobiet — **Voros** (NRD) **191 cm,** wzwyż mężczyzn — **Verkys** (Litewska SRR) **225 cm** przed **Krawczykiem i Partyką po 225, Wszołą i Traenhardtem** (RFN) 220 cm.

Sensacyjne wyznanie Rijkaarda:

W Milanie tracę jedynie czas...

Jeden z trójki sławnych Holendrów grających w AC Milan, trzeci piłkarz Europy minionego sezonu w ankiecie „France Football" — **FRANK RIJKAARD.** Przed rokiem zdobył z Holandią tytuł mistrza Europy, niedawno z Milanem — Puchar Europy. Oto fragmenty jego wywiadu opublikowanego w czechosłowackim **„GOLU".**

— Grasz w Milanie na różnych pozycjach. Czy jesteś z tego zadowolony?

— Lubię zmiany, a gra na różnych pozycjach może być nawet zabawna. Ale wówczas proces adaptacji w drużynie jest znacznie trudniejszy.

— Chciałbyś mieć już swoje stałe miejsce w drużynie?

— Mam 26 lat i wolałbym występować na stałej pozycji. U nas w Milanie jest tak, jest kontuzjowany stoper — gram na stoperze, brakuje pomocnika — spełniam taką rolę. Tęsknię za stabilizacją.

— Grasz na co dzień z dwoma wielkimi piłkarzami, tzw. libero, w Milanie z Baresim, w reprezentacji Holandii z R. Koemenem. Możesz ich porównać?

— Obaj są doskonali. Baresi jest bardzo inteligentny, ma znakomite podanie i strzał. Ale także Koemen jest graczem pod względem technicznym i taktycznym perfekcyjnym. Z przyjemnością gra się z takimi partnerami. **Mam jednak żal, że ja jestem niejako ich uzupełnieniem bo zawsze gram rolę defensywnego stopera. A przyszedłem do Milanu by występować w linii środkowej.** Chciałbym choć przez jeden cały sezon występować w roli rozgrywającego i pokazać wszystkim na co mnie stać.

— Ale trener Milanu Sacchi tego nie akceptuje...

— Tak, wydaje mi się, że moja koncepcja gry rozmija się z koncepcją trenera. Ponieważ jestem zawodowcem muszę na boisku podporządkować się decyzjom trenerskim. Mam jednak równocześnie prawo do swojego zdania. Na razie Sacchi nie chce dyskutować. **Dlatego mam wrażenie, że w Milanie tylko tracę czas!** Teraz po sezonie chcę z trenerem przeprowadzić męską rozmowę.

— Jeśli się nie dogadacie, odejdziesz z Milanu?

— Jeszcze o tym nie myślałem. Ale czuję, że jako gracz linii środkowej mógłbym drużynie bardziej pomóc, na tym także skorzystałaby moja gra.

— Czy możesz być gwiazdą taką jak Gullit czy van Basten?

— Niełatwo zostać graczem numer 1 Europy, występując w obronie. Kibice oklaskują w pierwszym rzędzie wspaniałych strzelców, techników.

— Ale kiedyś Beckenbauer był zdobywcą „Złotej piłki".

— To był „pan futbolista". Wielki piłkarz. Z nim nie mogę się równać. (ANS)

Najcelniej strzelali

Na Woli Justowskiej odbyła się druga **część zawodów strzeleckich w konkurencji kulowej** — eliminacja Makroregionu „Małopolska" do tegorocznej OSM z udziałem 70 zawodniczek i zawodników z 6 województw. Zwycięzcy zakwalifikowali się do startu w w finałach.

Wyniki: **juniorki mł.:** karabinek leżąc — **Hłobaż** (Nafta Krosno) 543 p., pistolet sportowy — **Woszczek** (Wawel) 557 p.; **juniorki:** karabinek leżąc — **Ludwikowska** (Wawel) 575 p. (bez eliminacji zakwalifikowała się **Szumiec** Wawel); karabinek 3×20 — **Kolaczyk** (Wawel) 545 p. pistolet sportowy — **Fedoryszyn** (Wisła) 485 p. (w finałach wystąpi również **Durlej** Wawel); **juniorzy mł.:** karabinek leżąc — **Wiekiera** (Wawel) 568 p. (kwalifikacje uzyskali także **Sumara** 565 p., **Bałaga** 557 — obaj Wisła oraz **Stoszko** 556 Wawel), karabinek 3×20 — **Sumara** 531 p., pistolet dowolny — **Haweł** (Wawel) 342 p. pistolet szybkostrzelny — **Janusz** (Wisła) 536 p., pistolet sportowy **Krzyżek** (Wawel) 557 p.; **juniorzy:** karabinek leżąc — **Krzyształowski** (Wisła) 580 p. (bez eliminacji do finałów zakwalifikowali się **Krzysztofek** i **Dudek** — obaj Wawel), karabinek 3×20 — **Krzysztofek** 550 p., pistolet dowolny — **Grabowski** (Wisła) 534 p., pistolet szybkostrzelny — **Salamoński** (Wisła) 558 p. (pu)

Miliardy wyrzucone w... błoto!

Lista absurdów czy transferów?

Jak co roku ogłoszona została lista transferowa w I i II lidze piłkarskiej. Obejmuje ona aż **112** zawodników z ekstraklasy i **164** z II lig. Niektóre kluby wystawiły na sprzedaż niemal całe jedenastki, **GKS Jastrzębie 15(!) piłkarzy, Śląsk i Górnik Wałbrzych po 12** (z wrocławian są na liście m. in. **Tarasiewicz, Król, Jedynak), Szombierki 9, Katowice 7** (w tym **Wijas, Piekarczyk, Kapias), Ruch** także 7 (**Fornalik, Nowak, Waleszczyk),), Legia 6 (Kubicki, Karaś), ŁKS** tylko 4, ale same „tuzy": **Bendkowski, Różycki, Soczyński, Bako. Wisła** wystawiła na listę 5 graczy: **Motykę, Lipkę, Świerczewskiego, Małka i Mroza.**

Z naszych drużyn II-ligowych **Hutnik** wystawia na listę 4 piłkarzy (**Gierka, Kasztelana, Kota i Wortmana**), a Igloopol aż 8 (**Napiórkowskiego, Szybista, Drobota, Liedtkego, Zuba, Mysiaka, Nalepkę i Gierałkę**).

Pewne zaskoczenie — nie ma na liście transferowej **Dziekanowskiego**, ciągle słychać, iż piłkarz ten przymierza się do transferu zagranicznego. Ponoć ostatnio zainteresowani byli Dziekanowskim menedżerowie z Celticu Glasgow. Ale nie odpowiada im **suma zaproponowana przez** stronę polską. Jeśli mogę wyrazić swoje osobiste zdanie, które nb. prezentowałem już wcześniej, **to Dziekanowski „wyląduje" w końcu w jakimś podrzędnym II-ligowym klubie zachodnim.** Niestety rozmienił swój talent na drobne, od paru sezonów gra coraz gorzej. A COS traktuje go jako reprezentanta kraju, uczestnika finałów MŚ w Meksyku i nie chce opuścić ceny transferowej. Dziekanowski, jak inni piłkarze, weźmie się (już wziął się!) na sposób, **gra w lidze coraz słabiej, „zaliczy" jeszcze w Legii czy jakimś innym polskim klubie jeden, dwa sezony i pozwoli się potem łaskawie sprzedać do II-ligowego klubu, powiedzmy francuskiego.** Dolarowy kontrakt za „lewą" grę. Na całym świecie jest akurat odwrotnie...

Przy okazji opublikowania list transferowych mam do klubów tylko jedno pytanie — **skąd biorą pieniądze na transfery?** Na opublikowanych listach przy wszystkich rubrykach — kwoty transferowe widnieje adnotacja: **do uzgodnienia.** Tylko jeden klub KJ Jelcz wycenił swego piłkarza M. Grabowskiego na 60 mln zł. Taka kwota za przeciętnego II-ligowego zawodnika! **Nietrudno policzyć, że jeśli przyjmiemy średnio, iż piłkarz wystawiony na listę kosztować ma ok. 50 mln zł (to i tak kwota zaniżona), to mnożąc to przez 276 zawodników otrzymamy astronomiczną kwotę 13,8 miliarda złotych!!!**

Pytam jeszcze raz — skąd kluby mogą wziąć taką sumę? To pytanie zadał ostatnio publicznie, trener **Leszek Jezierski — „spójrzmy na wysokość sum jakie krążą na piłkarskim rynku — przecież to się nie mieści w głowie. W żaden sposób nie przystaje do realnej wartości wielu graczy. Lista transferowa zawiera blisko 300 nazwisk. Czy naprawdę mamy aż tylu piłkarzy z prawdziwego zdarzenia, żeby byli warci aż takiego finansowego zainteresowania?"**

Miliony złotych pójdą na piłkarzy, którzy tylko z nazwy są piłkarzami zawodowymi. **Ale interes musi się kręcić bo dzięki temu wszyscy zainteresowani nabijają swoją kabzę!** Zaintersowani są piłkarze, bo każdy transfer to kilka czy kilkanaście milionów złotych plus „dobra" w rodzaju: mieszkania, samochody, telewizory, pralki. Zacierają ręce działacze, bo każdy transfer to miliony złotych (często nielegalnych), **nie ma** więc mowy o ich rzetelnym rozliczeniu. Coś tam zawsze „kapnie" do kieszeni. W klubach zachodnich transfery są księgowane, dlatego czasem nawet po latach można dojść po nitce do kłębka. **U nas wszystko to otoczone jest tajemnicą, wielkie pieniądze krążą nadal nieoficjalnie pod stołami.** Ile ich naprawdę trafia do kieszeni pseudodziałaczy — tego nikt nie wie. Poza nimi samymi...

Czy takim „działaczom" można np. podsuwać myśl, by owe 13,8 miliarda złotych przeznaczyć na szkolenie młodzieży?

ANDRZEJ STANOWSKI

PS. Żeby oddać sprawiedliwość — nie tylko u nas przepłaca się marnych kopaczy. Na alarm biją i Platini, i Beckenbauer, uważając, iż sumy transferowe doszły już do absurdalnych granic. We Francji — mówi Platini — płacimy graczom coraz więcej, a poziom jest coraz niższy.

(AS)

Piłkarski Wersal

O zjeździe PZPN pisał nie będę. Już wcześniej dzieliłem się w „Gazecie" swą opinią, że kryzys naszego piłkarstwa nie zależy tylko od tego kto będzie prezesem związku, trenerem reprezentacji i ile drużyn grać będzie w ekstraklasie. Nowy prezes — przyznaję — za bardzo mi się nie podoba, ponieważ jest dziennikarzem, a my — uważam — nadajemy się na sportowych prezesów, jak — nie przymierzając — aktorzy do sejmu. Tracimy zdolne pióra, ale na nasze szczęście, pojawiły się talenty.

Moim ulubionym autorem stał się były bramkarz reprezentacji Jan Tomaszewski. Jego komentarze w katowickim „Sporcie" zachwycają niekonwencjonalnością. Ja bym je zebrał w książkę, cóż za wspaniały dokument obyczajowości sportowej końca lat osiemdziesiątych! Tomaszewski pisze z temperamentem, a co ważniejsze, czytelnikowi znającemu trochę realia sportowe pozwala czytać między wierszami, co inspiruje go intelektualnie. Na przykład, kiedy piłkarski kibic trafia w tych komentarzach na wciąż ten sam leitmotiv, którym jest opluwanie trenera (już eks-trenera) kadry Wojciecha Łazarka — to dopowiada sobie natychmiast, że Łazarek wygrał kiedyś konkurs na to stanowisko, który to konkurs przegrał — bo wygrać nie było powodu — właśnie Jan Tomaszewski. I już kibic pamiętliwy jest zadowolony, bo ma odpowiedź na proste szkolne pytanie — co autor chciał przez to powiedzieć? Albo jego teksty z dwóch kolejnych numerów „Sportu": pierwszy z piątku 9.06., pisany po Wembley, a tuż przed zjazdem (to ważne!). Tomaszewski wyznaje, iż poczuł się dumny, że to właśnie jego, spośród innych fachowców wybrali angielscy dziennikarze, by wypowiedział się przed meczem na Wembley o polskim futbolu i sile naszej reprezentacji. Sprawdziłem treść tych wywiadów dla angielskiej prasy i niuansów taktycznych — przyznaję — zeznający nie zdradził, ale nie pozostawił też suchej nitki na Łazarku i jego drużynie, trafnie zresztą przewidując przebieg boiskowej potyczki. Anglików uspokoił i dodał im otuchy, a nasz zespół pogrążył już przed meczem. Teraz się tym chwali, a kibic-patriota myśli między wierszami, że za dywersję sportową nie grozi co prawda kula, ale ostry strzał mokrą piłką z kilku metrów, oddany w cel przez Tarasiewicza na przykład, by nie zaszkodził. Żali się następnie Tomaszewski, że przez te wywiady stał się znowu „czarną owcą PZPN" i że jego kandydatura na selekcjonera kadry nie będzie już pewno brana pod uwagę. Kibic-dokumentalista dopowie sobie wówczas, że ta kandydatura nigdy poważnie pod uwagę brana być nie mogła, ponieważ jedynym śladem dotychczasowych trenerskich dokonań pana Jana jest asystentura u Leszka Jezierskiego w ŁKS i spuszczenie trzecioligowego Orła Łódź z bezpiecznego miejsca do niższej klasy w ciągu kilku zaledwie miesięcy pierwszej i jedynej do tej pory trenerskiej samodzielności. W numerze z 13 czerwca (już po zjeździe) Tomaszewski dokonuje znakomitej wolty. Tylko Łazarek pozostaje niezmiennie czarnym charakterem, a o wybranych (choć nie nowych) władzach pisze w tonie zachwytu. „Właściwi ludzie na właściwych miejscach" — czytamy w tytule, jakżeż innym niż w szeregu pism, które zjazd potraktowały jako katastrofę większą niż Wembley. Kibic-mózgowiec odkrywa intencję: Czarna Owca — Tomaszewski liczy na łaskawość zarządu, krytykował poprzedni, schlebia nowemu, nie zauważając, że to ci sami na ogół ludzie. Jest przy tym zgodny z linią gazety, która go drukuje, a jej naczelny red. Zygmunt Dziubek wszedł przecież do władz PZPN i jest jednym z tych „właściwych ludzi". Tak przy okazji radzę redaktorowi Dziubkowi mieć się na baczności, gdyby bramkarz zechciał nagle wygrać plebiscyt na naczelnego „Sportu". Kandydować na selekcjonera reprezentacji Polski, prezesa najmocniejszego łódzkiego klubu, czy na naczelnego śląskiego pisma —to żadna różnica Chcieć — to móc, a jak się nie da — to przynajmniej coś się dzieje. A na końcu materiału — rarytas. Tomaszewski żali się „iż niektórzy podejrzewają go, że to nie on pisze te komentarze do „Sportu", ale że on nie musi udowadniać swojej niewinności" (czytaj — autorstwa). Owi „niektórzy" tak mnie oburzyli, że zmieniam formę wypowiedzi i skracam dystans.

Janku! Autorze mój ulubiony — ja ci wierzę bez zastrzeżeń i to nie tylko z powodu naszej starej, przelotnej, ale dobrej znajomości. Wierzę też redakcji, że nie cenzuruje merytorycznie Twoich tekstów, co najwyżej redaktor dyżurny dokonuje tam drobnych tłumaczeń na język polski. Wierzę, bo żaden dziennikarz nie mógłby wyrazić takich dziwacznych i niezbornych sądów. Ale wierzę również, że na trenera kadry się nie nadajesz, ponieważ nie zauważyłeś nawet tak prostej piłkarskiej prawidłowości, którą zna każdy aktywny, czy były futbolista. Chodzi o to, że w żadnym zespole wyczynowców, czy olboyów, nie powinni wygłaszać autorytatywnych sądów: bramkarz i lewoskrzydłowy. Znam tylko kilka wyjątków od tej reguły: Hubert Kostka, Janusz Kowalik i redaktor „Tempa" Jerzy Ciurviatka.

ANDRZEJ SZELĄG